4,5 zł
(w tym 5% VAT)

NAKŁAD: 4100 szt.
(udokumentowany)

Nr indeksu 385050

16 września 2024

NR 38 (3505)

ISSN 0239-2941

Numer w sprzedaży do 22 września 2024 r.

www.zyciebytomskie.pl

Znajdziesz nas także facebook facebook.com/zyciebytomskie

UKAZUJE SIĘ OD 1956 R. W BYTOMIU I RADZIONKOWIE

ŻYCIE BYTOMSKIE®

Zarejestruj się na pierwsze Forum Obywatelskie do 22 września!

Jeśli otrzymałeś/-aś list z zaproszeniem, wejdź na forumobywatelskie.transportgzm.pl lub zadzwoń: +48 695 626 034.

Możesz pomóc w zmianach transportu GZM i otrzymać wynagrodzenie w wysokości 450 zł netto.

Organizator Transport GZM Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia

Partner projektu FEPG

REKLAMA

Bytom udaje Londyn, czyli film o bokserze, który walczy o szczęście

„O TYCH, KTÓRZY GONIĄC ZA MARZENIAMI POŚWIĘCILI WSZYSTKO" - TAK O FILMIE „BOKSER" DOSTĘPNYM NA PLATFORMIE „NETFLIX" MÓWIĄ JEGO TWÓRCY.

Wiele scen do niego powstało w Bytomiu, który na potrzeby scenariusza udaje - i to z powodzeniem - Londyn z lat osiemdziesiątych minionego stulecia. Jakie bytomskie miejsca poza widocznym na zdjęciu budynkiem IV Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego „zagrały" w „Bokserze", jak on powstawał i dlaczego ekipa filmowców zjechała właśnie do naszego miasta?

STR. 9

YOUTUBE

Aula IV LO gra w filmie klub bokserski

BYTOM

Warsztaty Terapii Zajęciowej pomagają od 30 lat

STR. 10

BYTOM.PL

RADZIONKÓW

Miało być miło, a wybuchło

STR. 13

BYTOM.PL

BYTOM

Złoty łuk Natalii Michalskiej

STR. 10

www.zyciebytomskie.pl | Wasze Życie w internecie 24/7

eprasa.pl b895884e34

Marcin Pawlenka
marcin.pawlenka@zyciebytomskie.pl
tel: 504 107 534

Masz ważny temat?
Poinformuj nas o tym:
e-mail: redakcja@zyciebytomskie.pl | **www.zyciebytomskie.pl**

Waszym zdaniem

Dzwonię do was drugi raz w tej samej sprawie, ale tak naprawdę jestem bezsilny i do tego zbulwersowany. Kilka tygodni temu ktoś informował na waszych łamach, że na ulicy Siemianowickiej, konkretnie na wysokości budynku nr 22 mamy zapadniętą kratkę kanalizacyjną. Zamiast ją po prostu naprawić dziurę zastawiono pachołkiem. Ta kuriozalna sytuacja trwa od ponad miesiąca. Kierowcy muszą omijać przeszkodę, zatrzymywać się, zwalniać, a w efekcie tracą płynność jazdy. Tylko dlatego, że odpowiednie służby nie potrafią załatwić tak banalnej sprawy. Ludzie, gdzie my żyjemy? To nawet trudno skomentować.

Piotr Kleczka

Szkoda, że nie udało się pobić rekordu w liczbie osób gromadzących się w jednym miejscu w strojach regionalnych. Ale mimo to chciałam pogratulować pomysłodawcom i organizatorom tego świetnego wydarzenia, bo wypadło ono super. Doskonała organizacja, sporo atrakcji, bardzo fajna impreza, którą mogliśmy się chwalić. A widok tylu tak pięknie ubranych chopionek zostanie ze mną na długo. To było wzruszające.

Janina Gajdzik

Uważam, że powinno się jak najszybciej przebudować skrzyżowanie ulic Piłkarskiej, Łużyckiej i Olimpijskiej. Obecnie jest ono dziwaczne i gigantyczne, mnóstwo tam zmarnowanego miejsca i nawet pokonać je z tego powodu trudno. A przecież tam przydałyby się miejsca parkingowe, bo mamy w pobliżu boisko Polonii oraz halę Czarnych Bytom. Liczba parkujących samochodów jest zatem ogromna.

Paweł Kozakowski

Podzielam zaprezentowaną na waszych łamach opinię, iż szkoły nie powinny się zgadzać na to, w jaki sposób obecnie ubierają się uczniowie, a zwłaszcza uczennice. Nie uważam, że ma być jak w moich czasach, gdy dyrektorka mierzyła linijką długość spódnicy od ziemi i karciła za każde przekroczenie zasad, ale to, co obserwuję dziś jest niedopuszczalne. To zwykły brak kultury.

Anna Woźnicka

Być jak Marylin Monroe?

ANNA POPEK TO POCHODZĄCA Z BYTOMIA DZIENNIKARKA, PREZENTERKA TELEWIZYJNA I CELEBRYTKA. W JEJ ZAWODOWYM ŻYCIU SPORO SIĘ OSTATNIO ZMIENIŁO.

Marcin Hałaś

Anna Popek zniknęła z programów Telewizji Polskiej. To przełom, bo ze stacją tą związana była przez ponad ćwierć wieku! Zaczynała w regionalnym ośrodku TVP Katowice, a od 1991 roku była prezenterką ogólnopolskiej TVP. Prowadziła wiele programów, specjalizując się w tzw. paśmie śniadaniowym. Widzowie mogli oglądać ją kolejno w takich programach jak: Kawa czy herbata?, Pytanie na śniadanie, Dzień dobry Polsko, Wstaje dzień. W TVP prowadziła także talk show Świat się kręci oraz Wielkie Testy TVP.

W Telewizji Polskiej Anna Popek przestała pracować wiosną tego roku. Wiązało się to ze zmianą polityczną w Polsce. Chociaż Popek nie była „twarzą" programów informacyjnych czasów - jak to mówili niektórzy - TVPiS, to w środowisku warszawskim kojarzona była z ekipą prezesa Jacka Kurskiego. Po odejściu z telewizji publicznej Popek pozostała w branży, ponieważ trafiła - jak wielu dziennikarzy Kurskiego - do sympatyzującej z PiS Telewizji Republika.

FB ANNY POPEK

O ile w życiu zawodowym dziennikarki dokonała się zmiana, to bez zmian pozostała celebrycka strona jej działalności. Na profilach Anny Popek nadal możemy znaleźć jej zdjęcia w rozmaitych stylizacjach. Jeśli coś ją wyróżnia - to fakt, że na części zdjęć pokazuje się „bez fotoszopa", udowadniając że kobieta nie powinna wstydzić się swojego wieku.

Popek sporo pisze zdrowiu i urodzie. Np. pod koniec sierpnia zamieściła swoje fotografie na pokładzie jachtu z takim opisem: „Audrey Hepburn nakładała na twarz jogurt grecki, aby mieć ładną cerę. Marylin Monroe kapała się w lodowatej wodzie, by mieć jędrną, młodą skórę - ponoć zawsze dodawała do wody kropelkę ulubionych perfum. Sophia Loren do pielęgnacji ciała używała oliwy z oliwek, dodawała jej także do kąpieli w wannie. Na wakacjach jest więcej czasu, by świadomie o siebie zadbać, więc warto ułożyć plan dnia pod tym właśnie kątem".

Kilka dni później Popek oznajmiła na swoim profilu: „Cieszę się, że zmobilizowałam się podczas tych wakacji i wróciłam do pływania na dłuższych dystansach". Czyżby Anna Popek chciała być jak Marylin Monroe? ■

CYTAT TYGODNIA

Symultaniczne wpatrywanie się chłopca i dziewczyny we własnego smartfona to istota współczesnej randki.

Sławomir Rawski, prawnik mieszkający w Konstancinie, absolwent II LO im. Stefana Żeromskiego w Bytomiu

LICZBA TYGODNIA

14 952

tyle różnego rodzaju nieprawidłowości stwierdzili od 31 sierpnia roku 2023 do 31 sierpnia roku 2024 bytomscy strażnicy miejscy.

Był to efekt 143 056 kontroli oraz 18 290 interwencji.

to moje ŻYCIE

MARCIN HAŁAS

Czytam co tydzień Życie Bytomskie. To gazeta, która od 20 lat życzliwie relacjonuje wszystkie przedsięwzięcia organizowane przez nasze stowarzyszenie - mówi Anna Kowolik, prezeska Ligi Kobiet Nieobojętnych.

wydarzy się

RADZIONKÓW> 17 września w godzinach od 10 do 17 oraz 18 września od 8:30 do 15:30 w mammobusie, który stanie przed Centrum Kultury „Karolinka" będzie można wykonać darmową mammografię.

MIECHOWICE> W sobotę, 21 września o godz. 17 w kościele ewangelicko-augsburskim przy ul. Matki Ewy 1 odbędzie się kameralny koncert, na który zaprasza tamtejsza parafia. Wstęp jest darmowy. W programie utwory m.in. z oper i operetek zagrane towarzystwie organów oraz duetu sopranu i mezzosopranu. Wykonawcy: Justyna Bujak - sopran, Karolina Borodziuk - mezzosopran, Jakub Plewa - organy

ŚRÓDMIEŚCIE> Zespół „Krakowiacy" wraz z uczniami Szkoły Baletowej w Bytomiu wystąpi na koncercie w amfiteatrze w parku miejskim. Wydarzenie zaplanowano na niedzielę 22 września o godz. 16.

eprasa.pl b895884e34

Są miliony złotych na ratowanie elektrociepłowni i Krystyny

SZOMBIERKI. PONAD 78,6 MILIONA ZŁOTYCH TRAFI Z FUNDUSZU SPRAWIEDLIWEJ TRANSFORMACJI DO FIRM CHCĄCYCH POMYSŁOWO ZREWITALIZOWAĆ BYTOMSKIE POSTINDUSTRIALNE PERŁY, A WIĘC ELEKTROCIEPŁOWNIĘ SZOMBIERKI ORAZ SZYB KRYSTYNA. Z TEGO SAMEGO ŹRÓDŁA SĄ TEŻ PIENIĄDZE NA PONOWNE ZAGOSPODAROWANIE TERENÓW PO KOPALNI SZOMBIERKI.

Tomasz Nowak

To kapitalne informacje dla naszego miasta, ale nie tylko dla niego. Chodzi bowiem o obiekty zabytkowe, będące symbolami naszej przemysłowej przeszłości i wielkości, chodzi o nasze dziedzictwo kulturowe. Przez długi czas ze zgrozą patrzyliśmy, jak postindustrialna katedra jaką jest imponujący gmach EC Szombierki popada w ruinę. Przez lata z rosnącym niepokojem oglądaliśmy powolny upadek niezwykle oryginalnego Szybu Krystyna. Narzekaliśmy też, że w innych krajach tego typu obiekty dostają drugie życie i są przyciągającymi turystów, zarabiającymi na siebie atrakcjami.

Mimo starań społeczników i władz wydawało się, że bytomskie budynki w końcu się zawalą i zostaną rozszabrowane. Różnego rodzaju pomysły na ich ocalenie - bardziej lub mniej realistyczne - wprawdzie się pojawiały, ale zawsze wszystko rozbijało się o brak pieniędzy. Gigantycznych pieniędzy.

BYTOM.PL

Wielkie pieniądze są, inwestor też, więc chyba w końcu możemy być spokojni o los szombierskiej postindustrialnej katery

Pierwsze światełko w tunelu

Pierwsze światełko w tunelu pojawiło się, gdy elektrociepłownię kupiła znana na rynku deweloperskim, ale też mająca wspaniałe osiągnięcia w rewitalizowaniu starych budowli Grupa Arche (zdążyła już ona odnowić wieżę zegarową budynku i dach). Krystynę z kolei przejęła spółka Multi Polymers. Obydwie ogłosiły swoje zamiary co do obiektów i zaprezentowały ambitne plany ich zagospodarowania. Podały też kwoty potrzebne do ich zrealizowania.

Potem zaś wystąpiły o unijne dofinansowanie, które stanowią lwią część tego, co potrzeba. Teraz ogłoszono, że za pośrednictwem Śląskiego Urzędu Marszałkowskiego dostaną oczekiwane wsparcie z unijnego Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. Zgodnie założeniem został on powołany „w celu rozwoju regionu poprzez inwestycje przedsiębiorstw".

Takich wniosków do ŚUM wpłynęło 27, ale pieniądze dostało tylko pięć z nich. W tym aż trzy z Bytomia. To po pierwsze pokazuje, że nareszcie zdecydowano się na poważnie ratować nasze śląskie dziedzictwo, a po drugie, że te pomysły na jego ratowanie nareszcie są realistyczne i konkretne.

Co zrobią nowi właściciele?

47,4 mln z.wsparcia dostanie Arche. Przypomnijmy, że zgłosiła ona plan stworzenia w EC Szombierki kompleksu ogólnodostępnej infrastruktury sportowo-rekreacyjnej. W sumie ma to kosztować 83,4 mln zł, więc dotacja jest naprawdę pokaźna. Za te pieniądze między innymi zamierza stworzyć we wnętrzach rozbudowanego gmachu uczelnię zajmującą się m.in. działaniami kreatywnymi i projektowaniem społecznym.

Przeszło 15 mln otrzyma Multi Polymers. Po przejęciu Szybu Krystyna ogłosiła ona zamiar jego rozbudowy i utworzenia powierzchni biurowych oraz usługowych, a także przestrzeni wspólnych. Na dachu pojawi się otwarty zielony taras. Wspomniana rozbudowa zaś ma się dokonać w taki sposób, by nowa kubatura nawiązywała do dawnej formy charakterystycznego nadszybia.

Przestrzeń sportowa zamiast kopalni

Zrobi to wedle wizji najlepszego z najlepszych w tej dziedzinie, bytomskiego architekta, właściciela pracowni Medusa Group, laureata wielu prestiżowych nagród, powszechnie cenionego Przemo Łukasika. Podczas spotkania z właścicielami Multi Polymers oraz władzami naszego miasta, na które zaproszono dziennikarzy pokazywał on robiące wrażenie wizualizacje nowej Krystyny i zapowiadał, że nowe przestrzenie zostaną zaprojektowane w oparciu o konstrukcję szkieletową, w sposób umożliwiający przyszłą swobodną rozbudowę budynku o kolejne etapy zawarte w koncepcji projektowej.

Wśród beneficjentów unijnego wsparcia mamy też spółkę Armada Bytom. Ona przyznane 15 mln zł. wyda na zagospodarowanie przylegającego do Krystyny terenu po kopalni Szombierki w celu utworzenia tam przestrzeni sportowej.

Do sprawy wrócimy w przyszłym numerze, kiedy to przedstawimy relację z zapowiadanej na ten tydzień konferencji prasowej poświęconej trzem wspomnianym przedsięwzięciom. ■

BYTOM

Narkotyki przechowywał w zamrażarce

BYTOM. 880 PORCJI AMFETAMINY I METAFMETAMINY PRZEJĘLI BYTOMSCY POLICJANCI. ODKRYLI JE W ZAMRAŻARCE 37-LETNIEGO MIESZKAŃCA NASZEGO MIASTA.

Nasi funkcjonariusze metodami operacyjnymi ustalili, że mężczyzna może mieć coś wspólnego z przestępczością narkotykową. Mundurowi zapukali do drzwi jego mieszkania i dokładnie je przeszukali. Także zamrażarkę, w której znaleźli coś więcej, niż lód. - Mężczyzna, który otworzył im drzwi, początkowo zaprzeczał, by posiadał jakiekolwiek substancje odurzające lub psychotropowe. Stróże prawa trakcie przeszukania mieszkania w zamrażarce ujawnili dwa foliowe worki, jeden z ponad 880 porcjami amfetaminy, drugi z mniejszą zawartością metamfetaminy – mówi sierż. sztab. Paulina Gnietko, rzeczniczka prasowa bytomskiej policji.

37-latek trafił już do policyjnej celi. Został też objęty policyjnym dozorem. Za posiadanie tak dużych ilości substancji psychoaktywnych grozi mu nawet 10 lat odsiadki w więzieniu. O jego przyszłości zadecyduje niebawem sąd. Ale różowa to ona nie będzie. **MP**

ID LOGISTICS

APLIKUJ PRZEZ STRONĘ
WWW.ID-LOGISTICS.COM/PL/OFERTY-PRACY/

TRWA REKRUTACJA NA STANOWISKO

MAGAZYNIER

MIEJSCE PRACY:
42-512 Psary, ul. Akacjowa 6

Nasz nowoczesny magazyn odzieżowy to przyjazne środowisko pracy bez dźwigania.

Zapewnimy umowę o pracę, bezpłatną opiekę medyczną i dojazd do pracy!

Poznaj swoje przyszłe obowiązki:
- układanie produktów na półkach lub wieszakach
- kompletowania i pakowanie zamówień dla klientów
- przekazywanie gotowych paczek do wysyłki

Zapraszamy do składania aplikacji!

REKLAMA

eprasa.pl b895884e34

Przebudują skrzyżowanie, by dać tramwajom pierwszeństwo

ROZBARK. 710 TYSIĘCY ZŁOTYCH WYDAMY NA PRZEBUDOWĘ SKRZYŻOWANIA ULIC ARKI BOŻKA ORAZ CHORZOWSKIEJ. PO ZAKOŃCZENIU PRAC JEŻDŻĄCE TAMTĘDY TRAMWAJE LINII 6 I 19 DOSTANĄ PIERWSZEŃSTWO PRZEJAZDU PRZED SAMOCHODAMI.

Tomasz Nowak

Wspomnianą kwotę miasto w całości pozyskało z Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii, natomiast Miejski Zarząd Dróg i Mostów wybrał firmę, która zajmie się pracami. To bytomski „DALPOL". Zgodnie z ustaleniami do końca listopada ma on zmienić geometrię jakże ważnego skrzyżowania, a dodatkowo wybudować nowy pas do skrętu w prawo z ul. Chorzowskiej w ul. Arki Bożka. To właśnie to zwiększające bezpieczeństwo udogodnienie dla kierowców. Posłuży im zresztą również nowa sygnalizacja świetlna, a także infrastruktura elektroenergetyczna. Ale najważniejsze, że dzięki tym zmianom tramwaje kursujące na trasie Bytom-Chorzów-Katowice będą miały pierwszeństwo w przejeździe przed autami.

BYTOM.PL

Tramwaje mają na bytomskich skrzyżowaniach priorytet

15 inwestycji już za nami

Tego rodzaju przedsięwzięć zrealizowano w naszym mieście ostatnio sporo. Z początkiem roku zakończyła się warta niemal 1,5 mln zł inwestycja obejmująca 15 skrzyżowań w Bytomiu. W jej ramach dla linii tramwajowej nr 19 rozbudowano sygnalizację na 8 skrzyżowaniach: Strzelców Bytomskich w rejonie ZG „Eko Plus", Strzelców Bytomskich w rejonie drogi osiedlowej, Strzelców Bytomskich – pl. Żeromskiego, Strzelców Bytomskich w rejonie ul. Sikorskiego, Strzelców Bytomskich – Narutowicza, Strzelców Bytomskich – Szymały, Strzelców Bytomskich – Wojciechowskiego oraz Strzelców Bytomskich – Długa – Władysława Łokietka.

Z kolei jeśli chodzi o linię tramwajową nr 7, to stworzono sygnalizację świetlną na skrzyżowaniu ulic: Miarki i Jagiellońskiej, Zabrzańskiej, Łagiewnickiej oraz ul. Świętochłowickiej, Fabrycznej i Ludowej, a także Świętochłowickiej, Ostatniej i św. Piotra. Z kolei dla linii nr 6 – skrzyżowania: ul. Wrocławskiej i Reja, ul. Chorzowskiej, Miarki, Siemianowickiej i Witczaka oraz Chorzowskiej w rejonie Media Markt. Poza tym nowa sygnalizacja powstała w rejonie przejazdu drogowo-tramwajowego na ul. Pszczyńskiej w Rozbarku.

Plany na przyszłość

Odpowiedzialna za prace firma między innymi zajęła się robotami instalacyjnymi i informatycznymi, zmieniła konfigurację sterowników sygnalizacji, a także rozbudowała systemy detekcji zbliżających się do skrzyżowań pojazdów z uwzględnieniem dodatkowych pętli indukcyjnych. Całość również sfinansowano dzięki dotacji z Metropolii

Tyle zrobiono, a co jeszcze zostało do zrobienia? Przebudowy doczekają się dwa ważne skrzyżowania w centrum i Stroszku. Na razie wykonana została dokumentacja projektowa oraz pozyskane niezbędne decyzje administracyjne związane z przebudową skrzyżowań: ul. Wrocławskiej z ul. Łużycką dla linii nr 6 oraz skrzyżowania ul. Strzelców Bytomskich i Narutowicza w Stroszku dla linii nr 19. ■

REKLAMA

eprasa.pl b895884e34

Internetowy challenge coraz bardziej niebezpieczny dla dzieci

BYTOM. PODPALENIA I KRADZIEŻE. TYLKO PO TO, ŻEBY NAGRAĆ FILMIK I UDOSTĘPNIĆ GO W SIECI. DO TEGO JEDZENIE POŁĄCZEŃ NIEBEZPIECZNYCH PRODUKTÓW SPOŻYWCZYCH RÓWNIEŻ W TYM SAMYM CELU, A TAKŻE UCIECZKA NA KILKADZIESIĄT GODZIN Z DOMU, ŻEBY ZDOBYĆ JAK NAJWIĘCEJ PUNKTÓW DZIĘKI ZASIĘGOM W INTERNECIE.

HTTPS://WWW.FACEBOOK.COM/BYTOM998

Części z serii podpaleń traw i śmietników dopuściły się małoletnie dzieci w wieku od 8 do 11 lat.

HTTPS://BYTOM.POLICJA.GOV.PL/

Niektóre ucieczki nieletnich z domu nie są podyktowane poważnymi powodami, tylko chęcią rywalizacji i zdobywania punktów.

Marcin Pawlenka

Te i inne niebezpieczne pomysły oraz wyzwania składają się na tak zwany internetowy challenge, który jest coraz bardziej popularny wśród dzieci i młodzieży.

Challenge w języku angielskim oznacza wyzwanie. Słowo przyjęło się wśród dzieci i młodzieży w wyniku zadań, które są podejmowane i udostępniane w internecie. Podczas pandemii koronawirusa dużą popularność zyskał Hot16Challenge z inicjatywy znanego rapera Solara. To wyzwanie jednak miało wymiar charytatywny, w który zaangażowało się wiele znanych osób, żeby zbierać pieniądze na walkę z koronawirusem.

Od tego czasu jednak challenge'e mocno nabrały niepokojącego rozpędu i niekoniecznie służą do tego, żeby zrobić coś dobrego, a bardziej są szkodliwe i stwarzają zagrożenia dla młodych ludzi, którzy się w nie angażują.

Symulowana padaczka

W zeszłym roku, w wielu galeriach handlowych na terenie całego kraju pojawiły się tak zwane pełzaki. Młodzież publikowała w internecie mnóstwo filmików, na których kilka, a nawet kilkanaście osób chodzi gęsiego na czworakach po pasażach i sklepach centrów handlowych. Wielu zastanawiało się w jakim celu organizowane są takie „przedsięwzięcia" i w sumie do dziś nie znaleziono zadowalającej odpowiedzi.

Bardziej wnikliwi przypuszczają, że inicjatorem akcji mógł być jeden z użytkowników TikToka, który organizował już wcześniej wiele niepokojących prowokacji w sieci. Na jednym z materiałów wideo symulował atak padaczki lub czołgając się odwiedzał wielkopowierzchniowe sklepy.

Wyzwanie poprzez podpalanie

Tydzień temu w weekend, bytomscy strażacy interweniowali 44 razy przy pożarach traw, śmietników i pustostanów. Okazało się, że na część z tych pożarów to seria podpaleń. Pisaliśmy o tym na naszych łamach tydzień temu, że zaprószanie ognia mają na sumieniu dzieci, które publikowały w sieci materiały wideo z podpaleń. Nieoficjalne informacje, które do nas dotarły potwierdziły policyjne źródła. Jak się okazało, mundurowi dotarli do kilkorga małoletnich dzieci, które podpaliły trawy i śmietnik. Wśród nich były dwie dziewczynki w wieku 8 i 9 lat! Na nieużytkach przy ul. Stalowej z kolei ogień podłożył 11-latek wraz z małoletnim kompanem.

- Policjanci potwierdzili, że zarówno 11-latek i jego małoletni kolega oraz dwie małoletnie dziewczynki, spowodowali po jednym podpaleniu. Sprawą zajmie się teraz sąd rodzinny dla nieletnich – potwierdza sierż. sztab. Paulina Gnietko, rzeczniczka prasowa bytomskiej policji.

Kradzieże i ucieczki

Niestety internetowy challenge coraz częściej wiąże się z łamaniem prawa przez nieletnich. Są to nie tylko podpalenia, ale również kradzieże sklepowe. Na terenie naszego miasta tylko w zeszłym roku dopuściło się ich 105 nieletnich. W tym roku 57. To co ciekawe, młodzi ludzi, z których część ma pieniądze, kradną w ramach challenge'u. Ich łupem jest zazwyczaj to, co dla nich niedostępne, czyli alkohol i napoje energetyczne.

Równie niepokojącym pomysłem na challenge są ucieczki nieletnich na kilkadziesiąt godzin z domu, albo z ośrodków wychowawczych. Część z nich nie jest podyktowana jakimiś poważnymi powodami, tylko rywalizacją polegającą na zdobywaniu punktów poprzez robienie zasięgów w sieci. Niezależnie od tego, w momencie zgłoszenia zaginięcia nieletniej osoby na nogi stawiane są służby zaangażowane w poszukiwania.

Dlaczego to robią?

Młodzi ludzie, jak mówi psycholog i psychoterapeuta z Centrum Terapii Kontinuum w Katowicach, podejmują niebezpieczne wyzwania w dużej mierze z powodu potrzeby akceptacji społecznej i uznania w grupie rówieśniczej. Media społecznościowe, które promują rywalizację, lajki i subskrypcje, mogą wzmacniać tę presję. Dodatkowo, brak rozwiniętej zdolności oceny ryzyka oraz chęć zwrócenia na siebie uwagi często sprawiają, że nastolatki nie zdają sobie sprawy z powagi swoich działań.

- Ważnym podłożem takich zachowań jest też niedojrzałość emocjonalna i rozwój mózgu – szczególnie u dzieci i młodzieży kora przedczołowa, odpowiedzialna za racjonalne podejmowanie decyzji, nie jest jeszcze w pełni rozwinięta. Do tego dochodzi impulsywność charakterystyczna dla młodych ludzi, potrzeba odczuwania adrenaliny oraz chęć zdobycia szybkiej gratyfikacji, co jest wzmacniane przez zasięgi, lajki i komentarze na platformach społecznościowych - wyjaśnia Katarzyna Świeca, psycholog i psychoterapeuta z Centrum Terapii Kontinuum w Katowicach.

Jak dzieciom pomóc?

Takie zachowania, jak twierdzi Katarzyna Świeca można ograniczyć. Kluczowa w tym jest edukacja i budowanie świadomości zarówno wśród młodych ludzi, jak i ich rodziców poprzez podnoszenie świadomości społecznej w zakresie zgubnego wpływu nadmiernego zaangażowania w treści cyfrowe.

- W szkołach powinny być prowadzone zajęcia dotyczące odpowiedzialnego korzystania z mediów społecznościowych oraz zagrożeń wynikających z podejmowania wyzwań internetowych - tutaj zachęcam do śledzenia działań Instytutu Cyfrowego Obywatelstwa. Ważne jest też rozwijanie umiejętności krytycznego myślenia, by młodzi ludzie potrafili ocenić ryzyko i konsekwencje swoich działań. Rodzice odgrywają tutaj kluczową rolę – powinni być świadomi tego, co ich dzieci oglądają i w czym uczestniczą w internecie. Ważne jest też budowanie otwartego dialogu na temat tego, co dzieje się w ich życiu online. Kontrola nad treściami i aktywnościami dzieci w internecie powinna być połączona z wspieraniem rozwijania zdrowych relacji i zainteresowań poza światem cyfrowym - dodaje Świeca. ■

Według was

Katarzyna Głowacka
ze Śródmieścia

Za takie głupie wybryki dzieci odpowiadają rodzice. Nie mają czasu dla potomstwa, tylko pracują i biegają za pieniędzmi i niestety potem takie są efekty.

Katarzyna Adamska
z Miechowic

Młodym ludziom trzeba poświęcić więcej uwagi i czasu. Jeśli nie ma tej uwagi to potem młodzież robi co chce i nieraz sobie szkodzi.

Beata Tęcza z Kassel

Mieszkam od 30 lat w Niemczech i to co się teraz dzieje po prostu szokuje. Młodzież, żeby zwrócić na siebie uwagę potrafią strzelać z atrap broni i zawiadamiać policję. Często tacy młodzi ludzie trafiają na leczenie psychiatryczne.

Ryszard Hullin
ze Śródmieścia

Uważam, że za takie nieodpowiedzialne i często niezgodne z prawem zachowania dzieci nie można obwiniać wyłącznie rodziców. Niestety to co dzieje się w internecie zaszło za daleko i trudno w tej chwili nad tym zapanować.

eprasa.pl b895884e34

Marcin Hałaś
publicysta

Felieton dla wędkarzy

Na dworze czuć pierwszy oddech jesieni, ale dziś felieton będzie jeszcze raczej wakacyjny. Zapewne pośród Czytelników „Życia Bytomskiego" są również amatorzy wędkarstwa, więc chętnie poznałbym ich zdanie w sprawie, o której zaraz napiszę.

Od pewnego czasu obserwuję, że wśród wędkarzy pojawiają się ortodoksyjni wyznawcy zasady „no kill", czyli: bez zabijania. Wszystkie złowione ryby wypuszczają oni z powrotem do wody. Tak na marginesie: jezioro Dzierżno Duże, w którym w sierpniu nastąpiła klęska ekologiczna i masowy pomór ryb (wyłowiono z niego około 100 ton martwych ryb) było łowiskiem „no kill", czyli takim, w którym na mocy regulaminu trzeba było wszystkie złowione wypuszczać ryby do wody.

Wędkowałem od dziecka i przyznam, że nie rozumiem takiego ortodoksyjnego „no kill". Od zawsze część ryb wypuszczałem. Wypuszczałem ryby małe, wypuszczałem ryby w okresie tarła (choć przede wszystkim starałem się ich wówczas w ogóle nie łowić), wypuszczałem jeśli złowiłem ich zbyt dużo lub zbyt mało. Każdy wędkarz tak zapewne robił i będzie to praktykował.

Ale równocześnie wędkarstwo ma również ten smak, że samodzielnie złowioną rybę czasami usmażymy, przyrządzimy i po prostu zjemy. Wędkarstwo - także amatorskie - wywodzi się z okresu, w którym ludzie w ten sposób zdobywali pożywienie i nie widzę sensu, żeby całkowicie odcinać je od tradycji i pierwotnego celu. Dlaczego o tym piszę? Nie przeszkadza mi wcale, że ktoś będzie sobie łowił ryby i wszystkie wypuszczał. Jego wolna decyzja. Tyle, że wielu ortodoksyjnych wyznawców zasady „no kill" przejawia równocześnie rodzaj przykrego dla innych wędkarzy fanatyzmu. Uważają, że tylko oni uprawiają prawdziwe sportowe wędkarstwo, że tylko oni zachowują się etycznie, a wszyscy inni powinni postępować podobnie. A jeśli znajdą się tacy, którzy szczupaka wezmą do domu i usmażą albo przyrządzą w galarecie to są „mięsiarzami" i szkodnikami. Otóż nie - i jedni i drudzy są takimi samymi miłośnikami wędkarskiego obcowania z przyrodą. Tym którzy mają ochotę - nie należy odbierać prawa do kulinarnego spożytkowania swojej zdobyczy. A na jesień - życzę wędkarzom nie tyle połamania kijów, co wyholowania pięknych okazów.

Tomasz Nowak
redaktor naczelny

Postindustrialne skarby z optymistyczną przyszłością

Przyznam szczerze, że nie spodziewałem się aż tak optymistycznie rysującego się scenariusza, jeśli chodzi o przyszłość Szybu Krystyna oraz Elektrociepłowni Szombierki. Po latach rozpaczliwego pisania, jak systematycznie niszczeją, jak są demolowane i rozkradane, jak brakuje pomysłów, chęci i przede wszystkim pieniędzy na ich ocalenie, powoli szykowałem się już raczej na to, że się zawalą, popadną w totalne zapomnienie, a z czasem bezpowrotnie znikną.

Po raz pierwszy nadzieja na lepsze pojawiła się, kiedy obydwa postindustrialne skarby zyskały nowych właścicieli, choć i wtedy ze względu na przeszłość była ona raczej niewielka. Po raz drugi ona ożyła, gdy pojawiły się konkretne i co najważniejsze nareszcie realistyczne plany ich przyszłego wykorzystania. Teraz nadzieja budzi się po raz trzeci - zdecydowanie najmocniej - bo owi właściciele dostali pokaźne unijne dofinansowanie na zrealizowanie swoich wizji, a przecież mają i swój wkład finansowy. To co w tym wszystkim było od samego początku najważniejsze, a więc wielkie pieniądze już zatem są. A to o wiele więcej, niż połowa sukcesu.

Cieszy mnie sposób w jaki Śląski Urząd Marszałkowski podzielił pieniądze z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. Zabiegało o nie aż 27 podmiotów, a dostało tylko 5. Pewnie ci, co nie dostali kasy czują się zawiedzeni i niesprawiedliwie pominięci, ale trudno. Mnie chodzi głównie o Bytom, a to bytomskie obiekty są zdecydowanie najcenniejsze i najbardziej warte ocalenia z tych, które były na liście. To nie tylko dziedzictwo kulturowe naszego miasta, ale przecież całego regionu. To gmachy, które po odnowieniu i zagospodarowaniu mogą stać się symbolami przyciągającymi turystów - oczywiście, jeśli właściciele wszystko dobrze zaplanują, ale tego jestem akurat pewien, bo to prywatne firmy, a takie grosz dokładnie liczą i byle czego nie opowiadają.

Dając wsparcie finansowe wszystkim, albo przynajmniej większości wnioskujących urząd marszałkowski popełniłby poważny błąd. Pieniądze by się rozmyły, nie starczyły nikomu na pełną realizację. Nie uratujemy wszystkich naszych poprzemysłowych zabytków. Pogódźmy się z tym, że nie trzeba i czasem najzwyczajniej nie warto, a na pewno nie można. Ratujmy te najlepsze. A takie właśnie są Szyb Krystyna i EC Szombierki.

dr Łukasz Zimnoch
prezes Stowarzyszenia WRAZIDLOK

Mosty pomiędzy Bawarią i Śląskiem

Relacje bawarsko-śląskie mają wiekowe tradycje. Jedna ze śląskich świętych wszak pochodziła z Andechs w Bawarii, mam tu oczywiście na myśli Jadwigę, ale dla niej zorganizuję specjalne wydarzenie, więc już dziś zapraszam i słowa więcej żadnego już nie powiem przed prelekcją.

Najbardziej spektakularną ekspozycję zawdzięcza Śląsk Ludwikowi II Bawarskiemu, królowi szalonemu i bajkowemu. To ten któremu Amerykanie z kolei zawdzięczają Disneyland. Ludwik zbudował Walhallę. W mitologii germańskiej miał to być raj dla bohaterów poległych w boju. Bawarska Walhalla zawiera popiersia wybitnych ludzi, w tym Ślązaków. Jest tu nasz najwybitniejszy Poeta Eichendorff, jest święta Żydówka Edyta Stein i jeszcze ktoś. Kto wie kto?

Inny ważny monumentalny gmach po Ludwiku to Hala Wyzwolenia-Befreiungshalle, która upamiętnia zwycięstwo nad Napoleonem. Fasadę tego budynku, w którym złotymi zgłoskami zapisane zostały imiona legendarnych wodzów, zdobią popiersia przedstawiające części ówczesnych Niemiec. Jeden z posągów przedstawia Śląsk (widać go na zdjęciu). Największą frajdę zdecydowanie sprawił mi jednak antykwariat w Ratyzbonie, gdzie kompetentny właściciel zaczął mi wyjmować teczki ze śląskimi pamiątkami, mapami, grafikami, a także dokumentami. Miałem nieprzeparte wrażenie, że szuflada mogłaby zaopatrzyć kilka muzeów. I ja skorzystałem z tego bogactwa.

A Państwo jakie mosty między Bawarią a Śląskiem widzicie?

Halina Bieda
senator RP

Słów kilka o rekordach

Nie tak dawno zakończyły się igrzyska olimpijskie i paralimpijskie w Paryżu. Nie obyło się oczywiście bez rekordów świata, czy rekordów olimpijskich. Jeden z rekordów świata pobiła Polka Aleksandra Mirosław we wspinaczce sportowej! Kiedy na Stadionie Śląskim podczas sierpniowego Memoriału im. Kamili Skolimowskiej padł dziesiąty rekord świata w karierze tyczkarza Armanda Duplantisa – tym razem skok na 6,26 metra - publiczność z pewnością pobiła rekord entuzjazmu i radości.

Coś zatem musi być w rekordach, że wzbudzają takie emocje. Rekordy bijemy nie tylko w sporcie. W sobotę 7 września na Rozbarku próbowaliśmy ustanowić rekord zgromadzonych osób w strojach regionalnych. Obecny rekord Polski to 467 osób zebranych w strojach kurpiowskich. Na Rozbarku, w Bytomiu, na Śląsku nie mogło być inaczej, jak tylko zgromadzić się w strojach śląskich. Cóż to była za feeria barw! Jaka radość ze spotkania! Ważny powód, bo 770-lecie Bytomia. Zatem musiał być ambitny cel, czyli 770 osób. Oczywiście do pobicia rekordu wystarczyło 468 osób. Niestety nie udało się, choć było nas wielu, bo aż 413! Starszych i młodszych, dziołchów i synków. Zabrakło niewiele, a najgorsze jest oczywiście czwarte miejsce... Nie poddajemy się i w przyszłym roku na Święcie Rozbarku, które zostało reaktywowane przez miłośników Rozbarku, w ramach projektu Zielony kwartał KWK Rozbark spotkamy się znów i szafnymy to!!!

Wszyscy, z którymi rozmawiałam są absolutnie ZA. Sąsiednie miasta, organizacje, szkoły i przedszkola, zespoły i osoby indywidualne połączmy się i spotkajmy raz jeszcze. Jestem przekonana, że się nam uda pobić ten rekord. Rozbark, Bytom, Śląsk są tego warte. Nasze stroje, nasza tradycja, nasza historia to nasza duma. Jedno jest pewne. Pobiliśmy rekord świata w ilości zdjęć, na których są osoby lub grupy osób w strojach śląskich! No i może jeszcze rekord zgromadzonych osób strojach ludowych w rekordowej dodatniej temperaturze.

No to patrzcie tam jako, rychtujcie sie i widzymy sie na bezrok na Rozbarku!

eprasa.pl b895884e34

Metrolinie, czyli jak szybko podróżować po miastach Metropolii

OD PONAD 3 LAT PASAŻEROWIE KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ MOGĄ KORZYSTAĆ Z METROLINII OBSŁUGIWANYCH PRZEZ AUTOBUSY, KTÓRYMI SZYBKO PODRÓŻUJEMY PO TERENIE GÓRNOŚLĄSKO-ZAGŁĘBIOWSKIEJ METROPOLII, DOCIERAJĄC DO WSZYSTKICH TWORZĄCYCH JE MIAST. ŁATWO JE ROZPOZNAĆ, BO KAŻDY OZNACZONY JEST LITERĄ „M" I NUMEREM. PRZEZ BYTOM PRZEJEŻDŻA 5 TAKICH AUTOBUSÓW.

BYTOM.PL

Autobusem M102 szybko dotrzemy z Bytomia do Tarnowskich Gór

Cena biletów po nowemu od października

Z początkiem października wejdzie w życie nowa taryfa Transport GZM. Ceny części biletów pozostaną bez zmian, pozostałych zaś zmienią się od kilku do kilkunastu procent. To zdecydowanie mniej, niż inflacja w tym samym okresie. W nowej taryfie znalazł się również zapis łagodzący utrudnienia związane z przebudową linii kolejowej w centrum Katowic.

– Staraliśmy się ceny utrzymywać tak długo, jak to możliwe – informuje Łukasz Zych, rzecznik prasowy GZM. – Teraz musimy je, podobnie jak inne sektory, „urealnić". Ceny biletów, których w większości dotyczy korekta, były niezmienne od kwietnia 2021 roku, a więc od ponad 3 lat. Inflacja w tym czasie to prawie 32 procent. A za inflacją stoją znaczące wzrosty cen paliw i energii oraz wzrost kosztów pracy oraz stawek dla przewoźników.

Co się zmieni?

Przede wszystkim opłaty za Metrobilety, a więc wszystkie bilety 30-dniowe oraz bilet 24-godzinny, uprawniających do podróżowania również koleją. Cenę utrzymują bilety pakietowe oraz najtańsze jednorazowe bilety papierowe - 20 i 40 minutowe. Ceny biletów jednorazowych w wersji elektronicznej również pozostaną niższe niż papierowych.

Co się zmieni?

Ceny biletów 90- i 180-dniowych. Po zmianie taryfy za bilet Sieć 90 w wersji normalnej zapłacimy 460 złotych. Analogiczny bilet na dwa miasta kosztował będzie 380, a na jedno miasto – 300 zł. Bilet Sieć 180 kosztował będzie 600 zł. To oznacza, że pasażerowie mogą korzystać z sieci Transport GZM już za 100 zł miesięcznie. Spośród biletów jednorazowych zmianie ulegną ceny tego 90-minutowego (w wersji papierowej będzie on kosztował 7 zł, w wersji elektronicznej 6,60) oraz grupowego (nowa cena to 13,80 zł). Złotówkę więcej niż dotychczas kosztował będzie bilet dzienny (13 zł).

Nowa taryfa wejdzie w życie 1 października. Bilety długookresowe zakupione przed tą datą zachowują ważność. Dla zakupionych wcześniej jednorazowych biletów papierowych przygotowane zostaną bilety uzupełniające.

Tomasz Nowak

Kiedy doszło do powstania Zarządu Transportu Metropolitalnego, który ujednolicił oraz uporządkował system komunikacji miejskiej w naszym regionie, od razu zaczęto zastanawiać się nad stworzeniem sieci połączeń pomiędzy największymi miastami. Tak wymyślono Metrolinie. Ich uruchamianie rozpoczęło się w kwietniu roku 2021. Chodziło o to, by łatwiej i co najważniejsze dla pasażerów szybciej przemieszczać się między gminami i miastami Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii. Założono więc, że autobusy „M" na trasie nie będą zatrzymywały się na wszystkich przystankach, jak pozostałe autobusy, lecz jedynie na tych cieszących się największym zainteresowaniem podróżnych.

Pierwsze z Metrolinii, tzw. linie podstawowe obsługiwały duże miasta, ale w kolejnym etapie na ulice wyjechały tak zwane autobusy uzupełniające, integrujące obszary Metropolii. W ostatnim z etapów przedsięwzięcia uruchomiono linie, których celem było zwiększenie dostępności do wszystkich wcześniej wprowadzonych Metrolinii.

32 połączenia

Początkowo chciano stworzyć 30 takich połączeń, ale dziś mamy ich 32. – Uruchomienie ostatniej i tym samym domknięcie sieci Metrolinii jest zwieńczeniem całego procesu, który podniósł jakość komunikacji publicznej w GZM – mówił Grzegorz Kwitek, członek zarządu GZM. – Każda z Metrolinii niesie ze sobą wartość dodaną. Jej pojazdy kursują szybciej lub częściej niż wcześniejszej dostępne połączenia. Wiele autobusów „M" jeździ zupełnie nowymi trasami, tworząc połączenia nigdy wcześniej nie dostępne.

Co najważniejsze Metrolinie zostały bardzo dobrze przyjęte przez najbardziej zainteresowanych, a więc pasażerów i cieszą się one ich olbrzymim zainteresowaniem. Doceniają oni przede wszystkim to, że jeżdżącymi z dużą częstotliwością (większą, niż dotąd) autobusami dojadą do nawet najbardziej oddalonych od siebie ośrodków (umożliwia to system dobrze zorganizowanych przesiadek), a w efekcie małej liczby przystanków pośrednich stanie się to szybko i sprawnie.

Zaplanuj podróż

Przypomnijmy też, że wchodząc na stronę internetową ZTM możemy poprzez wyszukiwarkę połączeń zaplanować sobie podróż z Bytomia do dowolnie wybranego innego miasta GZM. Dowiemy się, jak długo ona potrwa i gdzie powinniśmy się przesiadać.

W naszym mieście linii Metropolitalnych mamy pięć. To M3, M16, M17, M21 oraz M102. Wszystkie zastąpiły inne, dotąd funkcjonujące i czasem obsługiwane przez więcej, niż jeden autobus. I tak w zastępstwie autobusów 820 i 830 (a wcześniej - kto to jeszcze pamięta autobusów A i B) kursuje Metrolinia M3 łącząca nasze miasto z Katowicami, Chorzowem oraz Tarnowskimi Górami. Tak jak wcześniej to połączenie z bodaj największą frekwencją.

Wygodna przesiadka

Z kolei szybko i sprawnie z Bytomia do Radzionkowa, a potem dalej do Tarnowskich Gór dotrzemy linią M102. Zajmie nam to o wiele mniej czasu, niż dawna podróż jeżdżącego tą samą trasa autobusu nr 94. Jest też Metrolinia 16, która posłuży osobom chcącym dostać się z Bytomia do Zabrza, Gliwic oraz w drugą stronę do Piekar Śląskich. Tu porównać jakości nie można, bo wcześniej takiego połączenia w ogóle nie mieliśmy.

Z kolei kto chce z Bytomia dostać się do Piekar Śląskich, Siemianowic Śląskich, Czeladzi i Sosnowca, te może skorzystać z linii nr M17. Zaś z naszego miasta do Rudy Śląskiej i Mikołowa dojedziemy linią Metropolitalną M21. W dni robocze w godzinach szczytu zgodnie z oczekiwaniami pasażerów kursuje ona co 30 minut. Natomiast poza szczytem oraz w weekendy co 60 minut, a wszystko od wczesnych godzin porannych do późnych wieczornych.

Podróżni doceniają fakt,iż M21 zapewnia im szybkie połączenie z takimi dzielnicami Rudy, jak Halemba, Wirek, Nowy Bytom, Chebzie oraz Godula, do tego z Mikołowem, a dodatkowo dzięki skoordynowaniu połączenia z linią M18 i wygodnej przesiadce na nią także z Tychami, Gierałtowicami i Gliwicami. ■

METROPOLIA

32

tyle linii metropolitalnych mamy w naszym regionie.

W dni robocze odbywają one ponad 2300 kursów, w weekendy natomiast od 1300 do 1400. Autobusy z literą M w numerze dojeżdżają do wszystkich 41 gmin tworzących Górnośląsko-Zagłębiowską Metropolię. Najdłuższą Metrolinia jest M22 łącząca gminy powiatu bieruńsko-lędzińskiego z Katowicami. Najkrótszą natomiast M25 kursująca z Katowic do Czeladzi.

eprasa.pl b895884e34

Weekend z wielkim deszczem

BYTOM, RADZIONKÓW. TO BYŁ TRUDNY WEEKEND. INTENSYWNE, RZADKO SPOTYKANE OPADY DESZCZU DOPROWADZIŁY DO PARU PODTOPIEŃ I ZMUSIŁY ORGANIZATORÓW IMPREZ PLENEROWYCH DO ICH ODWOŁANIA. NAJBARDZIEJ WIELKIEJ WODY OBAWIALI SIĘ MIESZKAŃCY BYTOMSKIEJ ULICY PIŁSUDSKIEGO ORAZ WŁAŚCICIELE TAMTEJSZYCH LOKALI UŻYTKOWYCH. DLATEGO TEŻ SŁUŻBY INTERWENCYJNE OD PIĄTKU RANA INTENSYWNIE ZABEZPIECZAŁY BUDYNKI WORKAMI Z PIASKIEM.

Tomasz Nowak

Wedle informacji Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej wielogodzinne ulewne deszcze przyniósł nam niż genueński o nazwie Boris. Szacowana suma padów miała wynieść nawet do 150 l/mkw, a to bardzo dużo. Dlatego też wydano ostrzeżenie 3., najwyższego stopnia przed wielka wodą.

W Bytomiu największe obawy dotyczyły oczywiście tego, co w razie gigantycznego opadu się stanie na ulicy Piłsudskiego, która w takich sytuacjach jest mocno zalewana. Woda wdziera się wówczas do budynków, piwnic i niżej położonych lokali użytkowych powodując spore straty. Wprawdzie dzieje się tak zazwyczaj podczas deszczów nawalnych, krótkotrwałych, a teraz nękały nas opady długotrwałe, podczas których wody było dużo, ale jej napływ rozciągnął się w czasie, lecz i tak musieliśmy być przygotowani na kłopoty.

Worki z piaskiem na Piłsudskiego

Mając tego świadomość władze naszego miasta zdecydowały się na kryzysowe rozwiązanie. W piątek, 13 września już od rana na Piłsudskiego układano zapory z worków wypełnionych piaskiem. W sumie użyto ich tam 800. Stosy z nich pojawiły się przy wejściach do sklepów i punktów usługowych, na podwórkach kamienic oraz w klatkach schodowych budynków i przy okienkach piwnicznych. Dokładnie tam, gdzie opierając się na zdarzeniach z przeszłości można było spodziewać się wielkiej wody.

O tym, dlaczego wielki deszcz jest tak niebezpieczny, pisaliśmy wiele razy. Jedna z najważniejszych ulic Bytomia lezy poniżej wszystkich do niej dochodzących, a jest ich dużo. Woda zawsze spływa więc w jej stronę. Co więcej system kanalizacji deszczowej jest tak skonstruowany, że na Piłsudskiego dociera nawet woda z daleko położonych punktów miasta: z ul. Olimpijskiej oraz z okolic muszli koncertowej w parku miejskim. Gdy stanie się to nagle lub opad jest wielki, zaczynają się problemy, bo sieć nie jest w stanie przyjąć nadmiaru wody, która wylewa się na powierzchnię tworząc potop.

TOMASZ NOWAK

Workami z piaskiem zabezpieczono budynki przy Piłsudskiego

O konieczności rozwiązania tego problemu mówi się od dawna, konkretne działania są już zaplanowane. Chodzi między innymi o przebudowę kanalizacji i utworzenie pod placem Sobieskiego zbiornika retencyjnego mającego przyjmować nadmiar wody. W zeszłym tygodniu wojewoda śląski wydał decyzję w sprawie tej inwestycji.

Zalana jezdnia

Wielki deszcz rozpoczął się w piątek. Do pierwszych podtopień w Bytomiu i Radzionkowie doszło dokładnie tam, gdzie się tego można było spodziewać. W sobotni poranek dwa razy zalało fragment ulicy Frenzla w Miechowicach, konkretnie w pobliżu Biedronki. Nie dało się tamtędy jeździć.

Wciąż nie da się jeździć pod niedużym wiaduktem oddzielającym Radzionków od Piekar Śląskich położonym na styku ulic Szybowej oraz Pod Lipami. Spory fragment jezdni od sobotniego ranka jest pod wodą, dużo jej pod samym wiaduktem. Drogę zastawiono barierkami i znakiem zakaz ruchu.

Do niedzieli rana, kiedy zamykaliśmy to wydanie woda nie poczyniła strat na Piłsudskiego, a droga była cały czas przejezdna. Zatopiło z kolei parking przy ul. Zielonej w Łagiewnikach, zalało piwnice w niektórych budynkach i podwórka, a kilka drzew rosnących przy Stolarzowickiej zawaliło się pod ciężarem wody. Mimo to wyglądało na to, że wielki deszcz nas oszczędził.

Z powodu wielkiej wody odwołano wszystkie imprezy plenerowe zapowiedziane na weekend. ■

REKLAMA

BYTOM

170 lat na wąskich torach

GÓRNOŚLĄSKIE KOLEJE WĄSKOTOROWE OBCHODZĄ 170-LECIE DZIAŁALNOŚCI. WIELKIE ŚWIĘTOWANIE TEJ ROCZNICY ZAPLANOWANO NA 5 I 6 PAŹDZIERNIKA.

Kolej wąskotorową stworzono w naszym regionie, by służyła przemysłowi. Wagonikami przez lata transportowano węgiel, rudy cynku oraz kamień. Kiedy kopalnie i huty zamknięto, znaleźli się społecznicy, którzy przy pomocy samorządów ocalili kolej i uczynili z niej niezwykle popularną atrakcję turystyczną. Dzięki temu GKW mogą świętować jubileusz.

Piknik z tej okazji miał się odbyć w miniony weekend, ale ze względu na intensywne opady przełożono go na 5 i 6 października. - To będzie wyjątkowe wydarzenie w historii GKW. Przygotowaliśmy wiele atrakcji, a jedną z największych będzie pierwsza w historii GKW parada lokomotyw – mówi Kamil Czarnecki, prezes Stowarzyszenia GKW. - Podczas parady zaprezentujemy lokomotywy, które prowadzą naszą kolej. Będzie można zobaczyć i poznać historię m.in. parowozów „Las" i „Ryś", kultowej rumuńskiej lokomotywy spalinowej Lxd2, lokomotywy Lyd2, która niegdyś kiedyś kursowała w KWK Dymitrow, chrzanowskiej lokomotywy Lyd1, czy lokomotywy WLs75 kursującej kiedyś na terenie Huty Baildon.

Osoby związane z wąskotorówką spotkały się w miniony piątek w Bytomskim Teatrze Tańca i Ruchu Rozbark. Prezydent Bytomia Mariusz Wołosz mówił w trakcie uroczystości. - W 2024 roku nie tylko świętujemy 770-lecie nadania praw miejskich Bytomiowi, ale również 170. rocznicę działalności najstarszej nieprzerwanie czynnej kolei wąskotorowej na świecie, która jest jedną z największych atrakcji turystycznych na Śląsku. Od wielu lat wspieramy działalność GKW, aby mieszkańcy i turyści odwiedzający Bytom mogli korzystać z tej atrakcji turystycznej. W 2023 roku wsparliśmy kolej łączną kwotą 822 tys. zł, a tym roku kwotą 300 tys. zł.

GKW to fenomen. Tylko w 2023 roku kursowało 495 ogólnodostępnych pociągów, z których 186 było prowadzonych trakcją parową, zaś 309 trakcją spalinową. Pociągi łącznie pokonały 6832 km. **TON**

26 tys.

tylu pasażerów w zeszłym roku przejechało się wąskotorówką na trasie z Bytomia przez Tarnowskie Góry do Miasteczka Śląskiego i z powrotem.

eprasa.pl b895884e34

Bokser ucieka z PRL, Bytom robi za Londyn, a film się dobrze ogląda

BYTOM LONDYN. WIDZIELIŚCIE JUŻ DOSTĘPNY NA PLATFORMIE „NETFLIX" FILM „BOKSER? JEŚLI NIE, TO KONIECZNIE CZYM PRĘDZEJ TO ZRÓBCIE. TO WCIĄGAJĄCA, DYNAMICZNA OPOWIEŚĆ O TYM, JAK MARZĄCY O LEPSZYM ŻYCIU I KARIERZE SPORTOWEJ MŁODY BOKSER WRAZ Z ŻONĄ UCIEKAJĄ Z KOMUNISTYCZNEJ POLSKI DO W ANGLII. WIELE SCEN POWSTAŁO W UDAJĄCYM LONDYN BYTOMIU, A NAZWA NASZEGO MIASTA PADA W FILMIE KILKANAŚCIE RAZY.

FB MARIUSZA WOŁOSZA

Aula IV LO, czyli londyński klub bokserski

Tomasz Nowak

„Boksera" można oglądać od minionej środy. To pełen emocji dramat o marzeniach, miłości, a także wysokiej cenie jaką czasem trzeba zapłacić za spełnienie marzeń, a w zasadzie już za samo to, że się te marzenia ma. Ale przede wszystkim to zmyślona, lecz oparta na autentycznych losach wielu osób opowieść o utytułowanych polskich sportowcach, którzy uciekali z PRL i na Zachodzie starali się zrobić karierę, a także ułożyć na nowo życie. Jednym wychodziło i zostawali mistrzami, inny już nie i czasem trafiali na margines.

Całość wyreżyserował Słoweniec Mitja Okorn. W rolach głównych oglądamy grającego boksera Jędrzeja Eryka Kulma oraz jego żonę Kasię, a więc Adriannę Chlebicką. Od razu powiedzmy, że ci młodzi aktorzy spisali się doskonale - Kulm sporo zrobił, by poznać tajniki boksu i nabrać masy mięśniowej. Obydwoje są przekonujący, autentyczni i mają to coś. Wykreowanym przez nich postaciom się wierzy, cierpi z nimi i wraz z nimi cieszy. Aktorstwo to w ogóle mocna strona „Boksera". Kapitalną formę prezentują także tarnogórzanin Eryk Lubos oraz Adam Woronowicz. Świetni są rodzice Jędrzeja: Michał Żurawski (zabrzanin) oraz Magdalena Walach.

Zawodnik z klubu Czarni

Nie spoilerując powiem, że Jędrzej ucieka z żoną na Zachód i dociera do Anglii. Podczas podróży okazuje się, że kobieta jest w ciąży. Młodzi muszą szybko stanąć na nogi, zdobyć pracę i zacząć spełniać swe marzenia. Oczywiście łatwo nie jest, życie stawia przed nimi wiele trudnych wyzwań, ale to już zobaczycie sami.

A co ma z tym wszystkim wspólnego nasze miasto? Bardzo wiele. Jego nazwa pojawia się na ekranie już w pierwszych sekundach, a potem pada jeszcze wiele razy. Już walcząc na ringach bokserskich główny bohater jest przedstawiany jako przybysz z Bytomia. W Polsce ćwiczy w klubie Czarni, a logo na jego koszulce łudząco jest podobne do logo Szombierek Bytom, które sekcję bokserską przecież miało - jej podopiecznym był wszak prezydent Mariusz Wołosz.

Bytom nie tylko słychać, ale też często i widać. Zwłaszcza od razu rozpoznawalny po charakterystycznych błękitnych ramach okien gmach IV Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego przy placu Sikorskiego. Ale w filmie nie pełni on roli szkoły, lecz... siedziby londyńskiego klubu bokserskiego, do którego trafia bokser z Bytomia. Ring ustawiono w auli, w której 31 lat temu zdawałem maturę. Mocno ogrywane jest też wejście do naszego najpiękniejszego budynku oraz tylne wyjście z niego.

FB MIASTO BYTOM

Netflix zadbał o promocję "Boksera" w Bytomiu. Ten mural od wielu dni zdobi ścianę kamienicy u wylotu Dworcowej

Duża nobilitacja

Widać też urokliwy plac Klasztorny, który pojawia się w scenach rozgrywających się w czasach PRL. To po nim w wielkim aucie Eryk Lubos wiezie swego bratanka Eryka Kulma, opowiadając mu o tym, jak zachowuje się bokser.

A tak naprawdę jak wyjawiła nam rzecznik prasowa bytomskiego Ratusza, Małgorzata Węgiel-Wnuk wedle początkowych założeń nazwa naszego miasta miała się w filmie nie pojawiać. - Zgłosiła się do nas ekipa z Open Mind Productions, która odpowiada za produkcję filmu. Wraz ze skautami poszukiwała ona plenerów do filmu. Pokazaliśmy im kilkanaście miejsc na terenie miasta, wsparliśmy ich w poszukiwaniu statystów i zdobyciu wiedzy o rozwoju boksu na Górnym Śląsku. Bardzo dobrze się nam współpracowało. W efekcie oni stwierdzili, że umieszczą akcję w Bytomiu, a w nie w jakimś nieokreślonym miejscu na Śląsku. To dla nas bardzo duża nobilitacja. Poza tym cieszymy się z tego, że wykorzystane przestrzenie w większości zagrały kluby bokserskie w Londynie, a nie komunistyczną Polskę - mówi Węgiel-Wnuk. ■

To dobra promocja naszego miasta

- Przede wszystkim jestem zadowolony z tego, że w filmie pojawia się tyle wątków i dialogów dotyczących Bytomia. Chcąc ulokować nasze miasto w komercyjnym filmie, musielibyśmy bez wątpienia wyłożyć ogromne pieniądze. W „Bokserze" jesteśmy dzięki naszemu zaangażowaniu w powstanie filmu, pracy i przede wszystkim pomysłowości. Producent Maciej Kawulski wiele razy publicznie dziękował nam i mnie osobiście za daleko idącą pomoc. Powtarzał, że takiego wsparcia ze strony miasta nigdy jeszcze nie miał podczas kręcenia filmu i dlatego chętnie tu wróci, by realizować kolejne projekty. Sam film jest moim zdaniem dobry i wciągający. Zawiera sporo elementów śląskich i bytomskich. Jest bez wątpienia dobrą promocją naszego miasta - mówi Mariusz Wołosz, prezydent Bytomia.

Filmowcy lubią Bytom

„Filmy nakręcone w Bytomiu lub o nim opowiadające" - taka praca naukowa (gdyby tylko ktoś ją napisał) liczyłaby wiele stron. Filmowcy lubią nasze miasto, często się tu pojawiali i często tworzyli filmy, w których o Bytomiu się mówi. Wiele razy były to te największe obrazy polskiego kina, na przykład „Sól ziemi czarnej", czy „Perla w koronie". Bytomskie kadry mamy też w „Angelusie", „Barbórce", „Benku", „Co słonko widziało", „Hienie", „Klubie włóczykijów", „Popiełuszko. Wolność jest w nas", czy „Ptaki, ptakom". Niedawno na terenie Koksowni Bytom swój nowy film robiła Kasia Adamik, która wcześniej także na Bobrku umieściła sceny swego „Boiska bezdomnych". A jeśli chodzi o koksownię, to pod koniec lat 80. minionego wieku powstały tu kadry „Triumfu ducha" z Wilemem Dafoe. Do tego dochodzą seriale, choćby „Rodzina Kanderów". Niedawny serial „Pakt" opowiada o prezydencie Bytomia, u nas częściowo powstawał serial „1983".

Plac Klasztorny pojawia się w filmie kilka razy

eprasa.pl b895884e34

A teraz coś z zupełnie innej beczki

Wiecie jak kupić bilet na pociąg relacji Bytom - Gliwice? Można oczywiście za pomocą aplikacji biletowej lub u konduktora, ale my polecamy challenge. A więc: stojąc przed dworcem kolejowym poszukaj wejścia na perony. Kiedy je znajdziesz, nie licz na to że będzie na Ciebie czekał automat z biletami. Poszukaj ochroniarza, w końcu oni wiedzą wszystko. Jeśli go znajdziesz usłyszysz: - "Nie jestem tu od udzielania informacji". No i ZONK. Krążysz, szukasz i jest światełko w tunelu - drugie wejście na dworzec z informacją, że "przejścia na perony brak". Znaczy zamknięte ale... otwarte! A tam ochroniarz nr 2 i znana ci śpiewka: "Nie jestem...". Życzliwy gość jednak, bo dodaje: " Prywatnie Panu powiem, że tam" i pokazuje palcem. Kupujesz, przechodzisz z wejścia nieczynnego do czynnego i biegniesz na peron. Wsiadasz i jedziesz. Challenge accepted.

Sytuacja z jednego z bytomskich sklepów z książkami i płytami z drugiej ręki. Na półce leży 30-letnia kaseta VHS z koncertem The Doors i wprost krzyczy (bo kto dzisiaj ma wideo?): - Weź mnie, bo tu skisnę! No więc biorę i ruszam się targować, bo można. Proponuję cenę - odmowa. Proponuję nieco wyższą na granicy zdrowego rozsądku - odmowa.
- Będzie leżeć jeśli nie kupię - przekonuję.
- A niech sobie leży - burczy pod nosem sprzedawczyni.
No i aż mi się chce wyjść ze sklepu, proszę pana...
I wychodzę...

Wyobrażamy to sobie tak - Facebook pyta "O czym myślisz, Małgorzato?". I zaczyna się - para buch, koła w ruch i na wallu ląduje kolejny post prezes Czarnych Bytom Małgorzaty Wiśniewskiej-Wilk. I wszystko fajnie, ale skoro jesteśmy dziś w klimatach nieco filmowych, to przyznamy szczerze - ten z różami otrzymanymi od pracowników klubu przypominał nam nieco "Misia" i niezapomnianą piosenkę trenera Jarząbka: "Łubu dubu, łubu dubu, niech żyje nam prezes naszego klubu. Niech żyje nam!". Emocje, także te pozytywne, są na FB nie zawsze dobrym doradcą i czasami lepiej pozostawić je w zaciszu gabinetu.... **MAK**

20-latki nieobojętne i niesamowite

JUBILEUSZ 20-LECIA ISTNIENIA OBCHODZIŁA LIGA KOBIET NIEOBOJĘTNYCH - ORGANIZACJA SPOŁECZNA, KTÓRA SKUPIA BYTOMIANKI AKTYWNE I KOCHAJĄCE SWOJE MIASTO.

Marcin Hałaś

ANDRZEJ PŁOCHOCKI

Właściwie nie ma dziedziny, w której Liga Kobiet Nieobojętnych nie organizowałaby dużych przedsięwzięć. Koncerty muzyczne, wystawy plastyczne, konkursy literackie, spotkania poświęcone historii. W tym portfolio są nawet wydarzenia sportowe - dwie edycje piłkarskiego memoriału im. Andrzeja Motyki. Niektóre koncerty organizowane przez Ligę były wielkimi wydarzeniami. Liga jest również wydawcą książek - ostatnio o coraz większej wartości poznawczej i merytorycznej. Liga zbudowała nawet pomnik, a dokładnie doprowadziła do ustawienia rzeźby plenerowej, przedstawiającej Karin Stanek.

Bytomianki, czyli perły

"Perłą w koronie" stowarzyszenia są jednak coroczne wybory Bytomianki Roku - zostały wstrzymane tylko na dwa "pandemiczne" lata. Wcześniej wyłaniane są Bytomianki poszczególnych pór roku (w pierwszym roku plebiscytu było to 12 Bytomianek Miesiąca). Tym samym Liga pokazała już 80 mieszkanek naszego miasta godnych wyróżnienia i promocji, odnoszących sukcesy w różnych dziedzinach.

Jubileusz stowarzyszenia świętowano (bez pecha!) w piątek 13 września w SqArt Gallery przy ul. Wrocławskiej 32. Gościem honorowym była Ewa Petrymusz - osoba, która Ligę Kobiet Nieobojętnych "wymyśliła", zainicjowała, zorganizowała i była jej "kołem napędowym". Przemawiały także: kolejna prezes stowarzyszenia Beata Kowalewska oraz obecna szefowa Anna Kowolik. Wśród gości była m.in. pierwsza w historii Bytomianka Roku Ludmiła Jama. W imieniu władz gminy powinszowania i podziękowania złożyli przewodniczący Rady Miejskiej Michał Staniszewski i zastępca prezydenta Adam Fras, który odczytał list prezydenta Mariusza Wołosza.

Fotograficzna kronika

W galerii pokazano dwie ekspozycje autorstwa bytomskiego fotografika Andrzeja Płochockiego. Jedna to wystawa artystyczna zatytułowana "Semper Feminis". Druga to wybór zdjęć reporterskich i portretowych z dotychczasowych przedsięwzięć zorganizowanych przez Ligę Kobiet Nieobojętnych. Płochocki towarzyszy im od 18 lat, wykonał co najmniej kilka tysięcy kadrów z kilkudziesięciu ligowych imprez.

W czasie jubileuszowego wieczoru było też coś dla ucha - spotkaniu towarzyszył koncert bytomianina Grzegorza Matuszka, który grał na harmonijce ustnej. A jedynym minusem jubileuszu były tylko fakt, że SqArt Gallery to ciąg małych pomieszczeń połączonych korytarzami. Gości jubileuszu było tak dużo, że wszystkie uczestniczki nie miały więc szans ustawić do wspólnego zdjęcia.

Kapelusze, pamięć i plany

W jednej z sal galerii stworzono "salę pamięci" z fotografiami pań, które już odeszły. Wśród nich są m.in. zajmująca się za życia fotografią Rita Dubas oraz choreografka i nauczycielka tańca Anna Majer. To pierwsza pozostawiła po sobie również kolekcję kapeluszy, które za życia nosiła. Kilka z nich pojawiło się na wystawie.

Liga Kobiet Nieobojętnych ma kolejne plany. 10 lat temu ukazał się jubileuszowy kalendarz z portretami pań z Ligi, które fotografowała Veronique Zafon. Ta sama artystka przygotowuje kolejny kalendarz - na rok 2025. ■

BYTOM

Od trzech dekad z powodzeniem integrują niepełnosprawnych

BYTOM.PL

Warsztaty Terapii Zajęciowej to miejsce niezwykłe. Osobom z niepełnosprawnością umysłową zapewniają one specjalistyczne i serdeczne wsparcie, dają szanse na integrację, a nawet usamodzielnienie się. I tak od 30 lat.

Wszystko zaczęło się w roku 1994, kiedy to Janina Krysta wraz z grupą innych rodziców mających dzieci niepełnosprawne stworzyła organizację mającą im pomagać w codziennym życiu. Obaw było wiele, bo wcześniej nikt czegoś takiego nie robił i nie miał doświadczenia. Tak powstało bytomskie koło Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym (obecnie Polskie Stowarzyszenie Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną).

Przez lata świetnie sobie radząc funkcjonowało ono wspierając swych podopiecznych i ich rodziny na wielu płaszczyznach. Obecnie w ramach WTZ prowadzone są zajęcia w 14 pracowniach m.in. stolarsko-snycerskiej, tkackiej, witrażu, ceramicznej, komputerowo-poligraficznej czy ogrodniczej. - Bierze w nich udział 70 uczestników realizujących w ten sposób indywidualny program rehabilitacji i terapii, który ma za zadanie usamodzielniać oraz integrować społecznie i zawodowo osoby z niepełnosprawnością – mówi Adam Mstowski, kierownik WTZ. Ale to nie wszystko. WTZ zapewniają też spotkania z psychologiem oraz fizjoterapeutą. Poza tym są zajęcia z muzykoterapii, choreoterapii, działa nawet radio.

Jubileusz WTZ świętowano podczas miłej uroczystości zorganizowanej w miniony czwartek na w ich budynku przy ul. Powstańców Śląskich. Prócz podopiecznych, ich opiekunów i najbliższych pojawili się także między innymi senator Halina Bieda, prezydent naszego miasta Mariusz Wołosz oraz przewodniczący Rady Miejskiej Michał Staniszewski i szefowa bytomskiego koła PSONI Anna Dziąsko.

– Wiem jak wiele zależy od dobrej współpracy i wzajemnego zrozumienia, dlatego dziękuję za te wszystkie lata pracy na rzecz wspierania osób z niepełnosprawnością, gratuluję jubileuszu i życzę siły i zdrowia na kolejne lata funkcjonowania tego wyjątkowego miejsca – mówił Wołosz. **TON**

eprasa.pl b895884e34

Pszczelarz nagrodzony Słonecznikami

BYTOM. PRZYGODA Z PSZCZELARSTWEM MARII I MARKA KULAWIKÓW ZACZĘŁA SIĘ 9 LAT TEMU. JEDNAK NIE OGRANICZAJĄ SIĘ ONI WYŁĄCZNIE DO BARTNICTWA, ALE ORGANIZUJĄ TEŻ WARSZTATY, KTÓRE CIESZĄ SIĘ DUŻYM ZAINTERESOWANIEM WIELU RODZIN Z DZIEĆMI.

Marcin Pawlenka

Ich pasja i ciężka praca edukacyjna zostały docenione. Firma Moje Pszczoły Marek Kulawik otrzymała nagrodę rodziców w plebiscycie Słoneczniki 2024 za najbardziej rozwojową inicjatywę dla dzieci.

Słoneczniki to plebiscyt organizowany przez portal CzasDzieci.pl. Statuetki i dyplomy wręczane są co roku w trzech miastach: Warszawie, Krakowie i w Katowicach za najbardziej rozwojowe inicjatywy edukacyjne dla dzieci w wieku od 0 do 14 lat. W tegorocznej edycji firma Moje Pszczoły Marek Kulawik otrzymała wyróżnienie rodziców za cykl warsztatów „Miodem pachnące", organizowanych przez małżeństwo pszczelarzy przy współpracy z Muzeum Górnośląskim w Bytomiu.

- Ostatnie zajęcia prowadziliśmy również dla dzieci niewidomych i autystycznych. Najprawdopodobniej to rodzice tych dzieci nas zgłosili do tej nagrody. Nie otrzymaliśmy wprawdzie statuetki „Słoneczniki" w kategorii Przyroda, ale dostaliśmy wyróżnienie, na które głosują rodzice, a to tym bardziej jest dla nas powodem do dumy i satysfakcji. Już sama nominacja była wielkim zaszczytem. A nagroda jest dla nas dużym wyróżnieniem, ponieważ jesteśmy małą firmą, a nie dużą instytucją taką jak na przykład BeCeK - mówi Maria Kulawik.

Dwa ule przy parafii

Warsztaty pszczelarskie Maria i Marek Kulawik organizują od dwóch lat. Grafik tych zajęć jest bardzo intensywny, ze względu na duże zainteresowanie nimi i to nie tylko mieszkańców Bytomia. Już 28 września w Muzeum Górnośląskim małżeństwo Kulawików będzie organizować 22 edycję warsztatów.

Impulsem do organizowania zajęć o pszczołach i miodzie była prawie dekada doświadczenia w bartnictwie. Przygoda Marka Kulawika z pszczołami zaczęła się dokładnie 9 lat temu. Poprzedziła ją choroba i utrata pracy w zawodzie piekarza.

Po odzyskaniu zdrowia, bytomianin zapisał się na warsztaty pszczelarskie w Mikołowie. Skończył też szkołę rolniczą uzyskując tytuł technika pszczelarza. Następnie zabrał się z założenie pierwszej pasieki. - Pierwsze dwa ule pojawiły się w dzielnicy Czarny Las w Rudzie Śląskiej przy tamtejszej parafii. Był tam proboszcz, który miał dwa swoje ule i zgodził się, żebym postawił też swoje - wspomina Marek Kulawik.

Chleb pszczelarza

Potem pasieki zaczęły się rozwijać. W tej chwili rodzina Kulawików ma 20 uli. Większość z nich znajduje się w Bytomiu, między innymi na terenie Centrum Sportów Siłowych i Wspinaczkowych Skarpa. Miód trafia głównie do najbliższej rodziny i przyjaciół. A głównym trzonem działalności rodzinnej firmy jest organizacja warsztatów oraz... wypiek chleba. Tak, Pan Marek wrócił do dawnego zawodu i piecze tradycyjny „Chleb Pszczelarza". I w ten sposób historia zatoczyła koło. ■

JOANNA WYSOCKA

Nagrodę rodziców w plebiscycie Słoneczniki 2024 Marek Kulawik wraz z małżonką otrzymali za cykl warsztatów „Miodem pachnące"

W blasku organów kościoła św. Barbary

W kościele św. Barbary mamy imponujące organy: największe w diecezji gliwickiej i jedne z największych na Śląsku. Na co dzień gra na nich Marcin Jurczyk - organista i pedagog.

Organy w kościele św. Barbary zbudowane zostały w 1941 roku. W czasie trwania wojny powstał wielki instrument mający 65 głosów i 4 manuały, czyli klawiatury. To stawia go w organowej czołówce naszego regionu. Projektu nie zrealizowano całkowicie - wiadomo, że planowano jeszcze 15 głosów, których piszczałki miały być umieszczone za ołtarzem. Gdyby zamierzenie to zrealizowano, w Bytomiu powstałaby absolutna rewelacja - swoiste stereofoniczne organy, których dźwięk dochodziłby z dwóch przeciwległych krańców świątyni.

Po wojnie parafia św. Barbary miała szczęście do wybitnych organistów. Ponad ćwierć wieku, w latach 1946-1973, posługę pełnił tam Otton Baron. Uważany był za wirtuoza, grał nie tylko podczas mszy i nabożeństw, ale także koncertował. Jako wykonawca zapraszany był zresztą na koncerty nawet do Wiednia. Jego godnym następcą był Romuald Dwornik pracujący w kościele przy ul. Czarnieckiego w latach 1981-2013. Dwornik prowadził także uczniowski chór w pobliskiej Budowlance.

GRZEGORZ GOJK

Z muzyką od dziecka

Marcin Jurczyk wspomina, że z muzyką zaznajomiony był od dziecka. Amatorsko na akordeonie grał jego wujek - nieżyjący już ks. dr Bernard Jurczyk, pochodzący z Bytomia kapłan diecezji opolskiej, proboszcz w Dębiu, a potem w Kluczborku. Natomiast Marcin Jurczyk gry na fortepianie zaczął się uczyć w radzionkowskim Centrum Kultury Karolinka, kiedy miał 9 lat. Potem było 6 lat nauki w Społecznym Ognisku Muzycznym w Bytomiu.

Marcin Jurczyk zdał maturę w Zespole Szkół Elektryczno-Elektronicznych, czyli słynnym bytomskim „Elektroniku", ale równocześnie podjął naukę w Diecezjalnej Szkole Muzycznej II stopnia w Gliwicach. Po jej ukończeniu rozpoczął studia na Akademii Muzycznej w Katowicach w klasie organów prof. Juliana Gembalskiego.

Skąd fascynacja organami? Dźwięki wspaniałego instrumentu w kościele św. Barbary musiał słyszeć już w dzieciństwie, bo rodzina jego ojca mieszkała właśnie w tej parafii. Zresztą tych organów nie tylko się słucha - robią one także imponujące wrażenie, gdy się na nie patrzy.

Bytomskie koncerty

Ale w parafii, w której Jurczyk mieszkał - św. Stanisława na Sójczym Wzgórzu nie było (i dotąd nie ma) organów piszczałkowych, tylko elektroniczne. Ale w naszym mieście odbywały się Bytomskie Koncerty Organowe organizowane przez prof. Władysława Szymańskiego i Łukasza Ungera. - Chodziłem na te koncerty, rozmawiałem z wykonawcami, słuchałem płyt z muzyką organową i uznałem, że chciałbym grać na tym instrumencie - mówi Marcin Jurczyk. W czasie studiów praktyki jako organista odbywał w bytomskim kościele św. Jacka. Natomiast pierwszy kościół, w którym został stałym organistą to jego rodzinna parafia św. Stanisława.

W styczniu 2013 roku zmarł nagle Romuald Dwornik. W tym samym roku Marcin Jurczyk brał ślub i przeprowadzał się właśnie do parafii św. Barbary - wraz z żoną zamieszkali przy ul. Mickiewicza. Proboszcz św. Barbary ks. Eugeniusz Gogoliński zaproponował mu, żeby został w tym kościele etatowym organistą. Jurczyk zgodził się. Nie chodziło tylko o możliwość gry na wspaniałym instrumencie, ale także o względy praktyczne. Dwukrotne dojazdy w ciągu na dnia - na poranną i wieczorną mszę - do odległej dzielnicy zabierają sporo czasu.

Wyremontowany instrument

W latach 2016-2019 przeprowadzono generalny remont organów w kościele św. Barbary. Dzięki temu instrument odzyskał pełnię swoich możliwości i znowu może być wykorzystywany do celów koncertowych. Dlatego Marcin Jurczyk „wymyślił" cykl koncertów zatytułowanych „W blasku organów kościoła św. Barbary". Oprócz tego w tej świątyni odbywają się także Bytomskie Koncerty Organowe.

Dzisiaj Jurczyk jest nie tylko organistą, ale również pedagogiem - nauczycielem w Studium Muzyki Kościelnej w Gliwicach oraz w mającej uprawnienia szkoły publicznej Diecezjalnej Szkole Muzycznej II stopnia. We wrześniu tego roku rozpoczął również pracę jako nauczyciel w Diecezjalnym Instytucie Muzyki Kościelnej w Opolu. Do koncertowania „u świętej Barbary" regularnie zaprasza nie tylko wykonawców z dużym doświadczeniem, ale także swoich uczniów. **MH**

eprasa.pl b895884e34

Co? Gdzie? Kiedy?

OPERA ŚLĄSKA

Czwartek 19 września, godz. 18: G. Verdi - **„Bal maskowy”**.
Sobota 21 września, godz. 18: Ludomir Różycki - **„Meduza”**. Premiera.

TEATR TAŃCA ROZBARK

Sobota 21 września, godz. 18: **„Zamglony sen”** - spektakl Teatru Tańca Integra. Premiera.

BYTOMSKIE CENTRUM KULTURY

Czwartek 19 września, godz. 19: **„Koniec świata”** - spektakl amatorskiej grupy teatralnej działającej przy Teatrze Damier w Bytomskim Centrum Kultury.
Sobota 21 września, godz.16 i 19.30: **„Goło i wesoło”** - spektakl komediowy.
Niedziela 22 września, godz. 15: **Spotkanie autorskie z Sylwią Chutnik**.

BECEKINO

16 - 19 września, godz. 17: „**Bestia”** (melodramat, science-fiction, prod. Francja/Kanada).
16 - 19 września, godz. 17.15: „**Kacper i Emma. Tajemnica Atlantydy”** (familijny, prod. Norwegia).
16 - 19 września, godz. 19: „**Wytłumaczenie wszystkiego”** (czarna komedia, prod. Węgry/Słowacja).
20 - 26 września, godz. 17.15: „**The Birthday Party: Bunt w niebie”** (dokumentalny - muzyczny, prod. Australia).
20 - 26 września, godz.18: „**Another End”** (science-fiction, koprodukcja: Włochy, Francja, Wielka Brytania).
20 września - 3 października, godz.19.30: „**Drużyna A(A)”** (dramatokomedia, prod. Polska 2024). 21 września także o godz. 11, a 22 września o godz. 15.
Piątek 20 września, godz. 19: Jesienne kino na poduchach. „**W stronę słońca”** (dokumentalny, prod. Polska).
Sobota 21 września, godz. 13: **André Rieu. Potęga miłości** - retransmisja nowego letniego koncertu z Maastricht.
Sobota 21 września, godz.19: Jesienne kino na poduchach. **„Czekolada”** (prod. USA/Wlk. Bryt. r. 2000).
Niedziela 21 września, godz. 16: **„Konopielka”** (prod. Polska r. 1982).
Niedziela 21 września, godz.19: Jesienne kino na poduchach. „**Another End”**.

CENTRUM KULTURY KAROLINKA (RADZIONKÓW)

Piątek 20 września, godz. 20: „Zresztą nieważne” - **stand-up Pawła Domagały**.
Sobota 21 września, godz.17: **Koncert Teresy Werner**. **MH**

Tapicerstwo, czyli fach coraz rzadszy

JACEK ARNDT ZACZĄŁ SIĘ UCZYĆ TAPICERSTWA W WIEKU 16 OD LAT. OD 1991 ROKU SAMODZIELNIE PROWADZI ZAKŁAD PRZY UL. PODGÓRNEJ 10. TO FIRMA RODZINNA, BO Z PANEM JACKIEM PRACUJE JEGO SIOSTRA I DWAJ SYNOWIE.

Marcin Hałaś

Uczyć się na tapicera Jacek Arndt poszedł przez przypadek. Wybrał tę branżę, bo kolega jego ojca był tapicerem. Jako uczeń trafił do zakładu przy ul. Podgórnej - niemal vis a vis placu Grunwaldzkiego. Dziś sam jest w tym miejscu szefem. Aktywnie działa również w Bytomskim Cechu Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorczości, gdzie jest pierwszym podcechmistrzem.

Ten adres ma swoją tradycję - od 1945 do 1971 roku zakład tapicerski prowadził tam Michał Rybiński. Potem przejął go Ryszard Nowak. - To ważne, jeśli zakład jakiejś branży funkcjonuje przez lata w jednym miejscu - mówi Arndt. - Ludzie przyzwyczajają się do tego, widzą pod jaki adres się udać.

GRZEGORZ GOIK

Jacek Arndt i pracownicy jego zakładu

Stare ręce i młoda głowa

To właśnie Ryszard Nowak był mistrzem i nauczycielem obecnego właściciela. - Bardzo podoba mi się takie powiedzenie: w rzemiośle najważniejsza jest stara głowa i młode ręce - mówi Jacek Arndt. Po kilkunastu latach został wspólnikiem swego szefa, a kiedy Nowak zmarł - w 1991 roku przejął cały warsztat. Właśnie rozpoczynała się tzw. transformacja ustrojowa, ale firma odnalazła się w nowej rzeczywistości.

W swojej branży Arndt potrafi zrobić wszystko - od renowacji starych mebli po budowę nowych. Odnawiał na zlecenie muzeów antyki, używając tradycyjnych materiałów: morskiej trawy i końskiego włosia. Wbrew nazwie - morska trawa to nie są suszone wodorosty, wytwarza się ją z kokosowych włókien. Ale robi też meble nowoczesne. Wspomina jedno z najbardziej oryginalnych zleceń: - Pewna pani przyniosła zdjęcie okrągłej wersalki, na której leżał amerykański artysta Andy Warhol i powiedziała, że chce mieć taką samą. Wymagało to wysiłku, ale spełniliśmy jej życzenie.

Rodzinna firma

Dzisiaj wykonują bardziej powszechne usługi. Często są to renowacje mebli. - Współcześni producenci stosują tańsze pianki i tkaniny - mówi Arndt. - Jak się zużyją, my wymieniamy je na solidniejsze. Choć oczywiście są ludzie, którzy wolą wyrzucić stary mebel i kupić nowy. Dlatego tapicerstwo to coraz rzadszy fach.

W skład zespołu whodzą również fachowcy z wieloletnim doświadczeniem: Adam Waida i Piotr Stawiński. Ale firma Jacka Arndta ma charakter rodzinny. Pracuje w niej jego siostra oraz dwóch synów: Daniel i Mateusz. Obaj skończyli studia wyższe, Mateusz niedawno uzyskał na Politechnice Śląskiej tytuł inżyniera. Póki co - obaj wiążą jednak zawodową przyszłość z rodzinnym fachem. ■

BYTOM

Zaśpiewaj z pasją o swoim mieście

77 osób wspólnie wykona tradycyjne pieśni o naszym mieście, by tym samym uczcić 770. rocznicę nadania mu praw miejskich. Chętni do śpiewania są poszukiwani. Ich pasja ma być cenniejsza od scenicznego doświadczenia.

Ów występ zaplanowano na 1 grudnia w Bytomskim Centrum Kultury. Na cześć jubileuszu Bytomia wystąpią Bytomski Kolektyw Śpiewaczy, orkiestra Power of Winds oraz Kapela Dejcie Pozór. 57 śpiewaków już jest, trwają poszukiwania kolejnych. 20. Trzeba być pełnoletnim, umieć śpiewać i przede wszystkim wykazać się autentycznym artystycznym zaangażowaniem.

Nabór będzie miał formę spotkania śpiewaczego, w trakcie którego uczestnicy nauczą się kilku wybranych śląskich pieśni. Po skompletowaniu grupa pod okiem Marleny Hermanowicz i Karo Przewłoki weźmie udział w szkoleniach. Podczas nich nauczy się tradycyjnych śląskich pieśni i potem zaprezentuje je na scenie BeCeKu. Organizatorzy zapowiadają, że chcą stworzyć widowisko muzyczne, które pokaże dorobek kulturowy naszego miasta oraz regionu, umiejętnie łącząc tradycje lokalnych orkiestr dętych, kapel ludowych oraz zespołów śpiewaczych. W efekcie powstanie oryginalna opowieść o życiu codziennym mieszkańców Bytomia. Wzbogacą ją materiałami dźwiękowe i video.

BYTOM.PL

Możesz być częścią Kolektywu Śpiewaczego

– Do projektu śpiewaczego zapraszamy przede wszystkim osoby, które lubią odpowiedzialne podejście do sprawy. Nie wymagamy wykształcenia muzycznego bądź doświadczenia scenicznego. Zależy nam na osobach, które w okresie od września do listopada będą brać czynny udział w próbach, pracować nad materiałem muzycznym oraz gotowe będą stanąć z nami na scenie 1 grudnia – mówi Marlena Hermanowicz, stypendystka Prezydenta Bytomia w dziedzinie folkloru, założycielka Bytomskiego Kolektywy Śpiewaczego.

Zajęcia zaplanowano na soboty pomiędzy godziną 10. a 13. w Lokalu w Bytomiu. W listopadzie będą też próby w wybrane czwartki w godzinach od 18.30 do 20.30. Zgłoszenia należy słać na adres: bytomski_kolektyw_spiewaczy@op.pl. **TON**

eprasa.pl b895884e34

Chciała zrobić atmosferę, a spowodowała eksplozję

RADZIONKÓW, BYTOM. TRZY POPARZONE I RANNE KOBIETY TRAFIŁY DO SZPITALA PO IMPREZIE W JEDNYM Z DOMÓW W RADZIONKOWIE. TO SKUTKI NIEFRASOBLIWIE SPOWODOWANEJ EKSPLOZJI BIOKOMINKA.

Marcin Pawlenka

HTTPS://TARNOWSKIE-GORY.POLICJA.GOV.PL/

Do wybuchu i pożaru w domu przy ul. Skotnickiej . - Jak wynika ze wstępnych ustaleń radzionkowskich policjantów pracujących na miejscu, w trakcie koleżeńskiego spotkania, jedna z kobiet chciała zrobić atmosferę i wlała biopaliwo na otwarty płomień, unoszący się nad biokominikiem, w wyniku czego doszło do eksplozji Poszkodowane w tym zdarzeniu zostały dwie bytomianki w wieku 24 i 51 lat oraz 44-letnia właścicielka posesji – wyjaśnia mł. asp. Kamil Kubica, rzecznik prasowy policji w Tarnowskich Górach.

Wszystkie trzy uczestniczki imprezy trafiły do szpitala. Stan jednej z nich był bardzo ciężki. Została ona zabrana przez śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Sprawa jest w toku i policjanci prowadzą jeszcze śledztwo. ■

TARNOWSKIE GÓRY, BYTOM, ZABRZE.

Zniszczyli i rozkradli lokomotywę

HTTPS://TARNOWSKIE-GORY.POLICJA.GOV.PL/

Zdemontowali miedziane elementy nieczynnej lokomotywy i próbowali je ukraść. Dwaj mieszkańcy Bytomia i jeden Zabrza zostali jednak przyłapani przez funkcjonariuszy Straży Ochrony Kolei, wówczas gdy uciekali z łupem na terenach kolejowych w rejonie ul. Pokoju w Tarnowskich Górach.

Anonimowe zgłoszenie o tym, że jedna z lokomotyw jest rozbierana i rozkradana przez mężczyzn otrzymał dyżurny tarnogórskiej policji. Zareagował natychmiast wysyłając na miejsca patrol z poleceniem sprawdzenia sytuacji. Ten bardzo szybko przekonał się, że zgłaszający ani trochę nie przesadzał.

- W trakcie dojazdu we wskazane miejsce stróże prawa zauważyli trzech biegnących w ich stronę mężczyzn. Policjanci od razu zorientowali się, że mogą oni mieć coś wspólnego ze zgłoszeniem. Gdy zostali zatrzymani, na miejsce dobiegli także interweniujący funkcjonariusze Straży Ochrony Kolei, którzy potwierdzili przypuszczenia mundurowych – opowiada mł. asp. Kamil Kubica, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Tarnowskich Górach.

Mundurowi bez większych problemów zatrzymali dwóch mieszkańców Bytomia w wieku 50 i 44 lat oraz zabrzanina w wieku 29 lat. Cała trójka natychmiast trafiła do policyjnej celi. Wartość elementów lokomotywy, które ukradli złodzieje wyceniono na ok. 45 tys. zł. Teraz przyłapanym przestępcom grozi za to nawet do 5 lat odsiadki. O ich losie zadecyduje sąd. **MP**

PYRZOWICE, BYTOM

Wypadek na budowie

Do poważnego i dramatycznego w skutkach wypadku na placu budowy doszło w miniony wtorek w rejonie lotniska w Pyrzowicach. W jego efekcie poszkodowany, nieprzytomny 54-latek został przewieziony do szpitala.

Zgłoszenie o wypadku na budowie tarnogórscy funkcjonariusze otrzymali we wtorek ok. godz. 10. Zgodnie z procedurami ich reakcja była natychmiastowa.

- Na miejsce ruszyli policjanci z drogówki, którzy wstępnie ustalili, że 54-letni bytomianin niespodziewanie wtargnął pod nadjeżdżający spych i doznał obrażeń. Za kierownicą maszyny siedział 56-latek z Sosnowca, który był trzeźwy – mówi mł. asp. Kamil Kubica, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Tarnowskich Górach.

Na miejscu lądował wezwany śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Jednak ostatecznie po konsultacji medycznej 54-letniego bytomianina zabrała do pobliskiego szpitala karetka. Tam lekarze udzielili mu specjalistycznej pomocy. Teraz śledczy dokładnie analizują ten wypadek. O sprawie została też poinformowana Państwowa Inspekcja Pracy, która zbada jego okoliczności. **MP**

REKLAMA

PRACA CZEKA NA CIEBIE!
ZOSTAŃ KIEROWCĄ
TAXI RABAT
ZADZWOŃ: +48 696 080 480
REKLAMA

eprasa.pl b895884e34

Jak zamienić „żłobkowe” na „aktywnie w żłobku” i na tym zyskać?

JEŚLI TWOJE DZIECKO CHODZI DO ŻŁOBKA I DOSTAJE CO MIESIĄC OD ZUS „ŻŁOBKOWE” W WYSOKOŚCI 400 ZŁ, A CHCESZ, BY OD PAŹDZIERNIKA OTRZYMAŁO WYŻSZE DOFINANSOWANIE, NAWET DO 1500 ZŁ, MOŻESZ SKORZYSTAĆ Z PROGRAMU „AKTYWNIE W ŻŁOBKU”. JAK TO ZROBIĆ? WYSTARCZY PO 1 PAŹDZIERNIKA WYSŁAĆ DO ZUS NOWY, ELEKTRONICZNY WNIOSEK.

Tomasz Nowak

Zarówno „Żłobkowe”, jak i „Aktywnie w żłobku” to świadczenie, o które wnioskują rodzice, ale pieniądze przekazywane są bezpośrednio na konto placówki, do której uczęszcza dziecko, a więc do żłobka lub klubu dziecięcego. Ewentualnie dostaje je dzienny opiekun.

Wniosek o pieniądze można złożyć najwcześniej w dniu, w którym dziecko zacznie chodzić do żłobka lub klubu dziecięcego albo też trafi pod opiekę opiekuna. Jeśli wpłynie on do ZUS w ciągu 2 miesięcy, to wtedy rodzice dostaną pieniądze z wyrównaniem liczonym od momentu, gdy maluch poszedł do żłobka, lecz nie wcześniej niż od 1 października.

Natomiast rodzice, których dziecko już uczęszcza do takiej placówki i dostają na nie „żłobkowe” w wysokości do 400 zł, mają na załatwienie formalności trzy miesiące od startu programu. Jeśli to zrobią, otrzymają wyższe dofinansowanie już od października . – Jeśli wniosek wpłynie później, wtedy pieniądze zaczniemy wypłacać począwszy od miesiąca złożenia wniosku – wyjaśnia Beata Kopczyńska, regionalna rzecznik prasowa ZUS.

FREEPIK

Mama i praca? Dzięki świadczeniu „Aktywnie w żłobku" to się da połączyć

Maksymalnie 1900 miesięcznie

Dodaje też: - Gdy dziecko ma orzeczenie o niepełnosprawności, łącznie ze wskazaniami konieczności stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby, to będziemy wypłacać maksymalnie 1900 zł miesięcznie, nie więcej jednak, niż wynosi opłata za pobyt dziecka w instytucji opieki – wyjaśnia rzeczniczka.

A kiedy wsparcie nie przysługuje? Wtedy, gdy na to samo dziecko za dany miesiąc rodzice dostają już pieniądze z innych programów np. „aktywni rodzice w pracy” lub „aktywnie w domu”, ale także wtedy, gdy opłata za pobyt dziecka w żłobku, klubie dziecięcym lub u dziennego opiekuna jest wyższa, niż ustawowo określony maksymalny koszt pobytu dziecka w takiej placówce. Od 1 października 2024 r. do 31 marca 2025 r. to 2200 zł.

Wsparcie z programu „Aktywnie w żłobku” przysługuje też obywatelom Ukrainy, którzy przybyli do Polski w związku z działaniami wojennymi, jeżeli przebywali legalnie w Polsce, jako osoby ze statusem „UKR” nieprzerwanie przez co najmniej 365 dni. Warunek ten dotyczy również dziecka obywatela Ukrainy, które ma status „UKR” (dotyczy obywateli Ukrainy, którzy mogą uzyskać prawo do tego świadczenia.

Pamiętaj o terminach

Uwaga! Ważna informacja dla rodziców którzy po raz pierwszy posyłają swoją pociechę do żłobka już we wrześniu. Dobrze, by wiedzieli, że za wrzesień wciąż mogą składać wnioski o tzw. żłobkowe, czyli 400 zł dofinansowania do pobytu dziecka w żłobku.

Pamiętajmy, że świadczenie „Aktywnie w żłobku” będzie funkcjonowało od października, a przepisy wprowadzające nowe wsparcie uchylają te dotychczasowym dofinansowaniu do żłobka. Oznacza to, że w październiku (i później) nie będzie już możliwości zawnioskowania o dofinansowanie do żłobka za wrzesień (maksymalnie 400 zł)

- Jeśli więc rodzice chcą otrzymać to dofinansowanie za wrzesień, jeszcze w tym miesiącu muszą złożyć o nie wniosek. Jeśli na podstawie tego wniosku otrzymają dofinansowanie na okres przypadający po 30 września, będą mogli pozostać przy tym świadczeniu lub w październiku złożyć kolejny wniosek o świadczenie „Aktywnie w żłobku”, które wynosi do 1500 zł lub do 1900 zł, ale nie więcej niż faktyczny koszt ponoszony przez rodziców – wyjaśnia Beata Kopczyńska. ■

Kilka przykładów dotyczących świadczenia „Aktywnie w żłobku”

- 12 grudnia 2024 r. ojciec złożył wniosek o świadczenie aktywnie w żłobku na córkę, która chodzi do żłobka od 1 października 2024 r. Ojcu przysługuje świadczenie od 1 grudnia 2024 r., czyli od miesiąca, w którym złożył wniosek. Gdyby ojciec złożył wniosek do 1 grudnia 2024 r., świadczenie to przysługiwałoby mu od 1 października 2024 r., czyli od dnia, w którym córka zaczęła chodzić do żłobka.
- Jeśli dziecko już chodzi do żłobka, a wniosek o pieniądze z programu wpłynie do ZUS w ciągu 3 miesięcy od 1 października 2024 r., (czyli od dnia wejścia w życie ustawy) – ZUS wypłaci pieniądze z wyrównaniem od 1 października, o ile są spełnione pozostałe warunki.
-12 grudnia 2024 r. ojciec złożył wniosek o świadczenie aktywnie w żłobku na córkę, która chodzi do żłobka od 7 października 2024 r., Czyli po 2 miesiącach, od kiedy córka zaczęła chodzić do żłobka, ale w ciągu 3 miesięcy od dnia wejścia w życie w ustawy (1 października 2024 r.). W takim przypadku ojcu przysługuje świadczenie od 7 października 2024 r.
-7 stycznia 2025 r. matka złożyła wniosek o świadczenie aktywnie w żłobku na syna, który chodzi do żłobka od 2 września 2024 r. Świadczenie przyznamy od 1 stycznia 2025 r., czyli od miesiąca, w którym złożyła wniosek. Gdyby matka złożyła wniosek o świadczenie w ciągu 3 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy, czyli do 1 stycznia 2025 r., wtedy świadczenie przysługiwałoby jej od października 2024 r.

OLKA FASOLKA GOTUJE

CIASTO ZE ŚLIWKAMI I PUSZYSTĄ BEZOWĄ PIANKĄ

Aleksandra Giczewska

Sezon na śliwki to świetna okazja, by upiec coś pysznego i wprowadzić do domu trochę jesiennego klimatu. Ciasto ze śliwkami i puszystą bezą to klasyk, który świetnie sprawdzi się na jesienne popołudnia. Świeże śliwki, kruche ciasto i delikatna pianka tworzą połączenie, które smakuje jeszcze lepiej, gdy za oknem zaczynają spadać pierwsze liście. To prosty i smaczny sposób, by cieszyć się końcówką lata i poczuć nadchodzącą jesień!

Zacznij od ciasta. Do miski przesiej mąkę, a następnie dodaj do niej dwie łyżeczki proszku do pieczenia oraz trzy łyżki cukru. W kolejnym kroku dodaj 180 g schłodzonego, posiekanego masła i zacznij zagniatać ciasto palcami, aż masło zostanie równomiernie rozprowadzone w mące i utworzy się kruszonka. Następnie dodaj do masy pięć żółtek jaj i zagnieć ciasto na jednolitą kulę. Uformowane ciasto owiń folią spożywczą i włóż do lodówki na około 30 minut. Umyj kilogram śliwek, przekrój je na pół i usuń pestki. Pokrojone owoce posyp trzema łyżkami mąki ziemniaczanej, aby wchłonęła nadmiar soku, który mogą puścić podczas pieczenia. Wyjmij schłodzone ciasto z lodówki, odkrój kawałek do kruszonki i rozwałkuj na grubość około 1 centymetra. Wyłóż nim przygotowaną wcześniej blachę, dociskając ciasto do spodu i brzegów formy. Na tak przygotowane ciasto równomiernie rozłóż śliwki. Następnie przejdź do przygotowania pianki bezowej. Do czystej miski wlej pięć białek i ubij je na sztywną pianę. Stopniowo dodawaj pół szklanki cukru, cały czas ubijając, aż piana stanie się gładka i lśniąca. Na końcu dodaj dwie łyżki mąki ziemniaczanej i delikatnie wymieszaj, aby składniki się połączyły. Gotową pianę rozsmaruj równomiernie na śliwkach, a następnie posyp kruszonką. Wstaw ciasto do piekarnika nagrzanego do 180 stopni i piecz przez około 40-50 minut, aż pianka nabierze złocistego koloru, a spód ciasta będzie dobrze wypieczony.

Wskazówki:

- Do ciasta ze śliwkami najlepiej wybrać odmiany, które są lekko kwaśne i niezbyt soczyste, aby nie sprawiły, że ciasto będzie zbyt mokre.
- Unikaj śliwek, które są bardzo miękkie lub nadmiernie soczyste, ponieważ mogą rozpaść się podczas pieczenia i sprawić, że ciasto będzie mokre i mało apetyczne.

Więcej wskazówek oraz prostych, szybkich i tanich przepisów znajdziecie na moim profilu w serwisie **Instagram: @olkafasolkaa.**

Lista zakupów:

Ciasto:
- Mąka pszenna (1/2 kg);
- Jajka (5 żółtek);
- Masło (180 g);
- Cukier (3 łyżki);
- Proszek do pieczenia (2 łyżeczki);

Nadzienie:
- Śliwki (1 kg);
- Mąka ziemniaczana (3 łyżki).

Pianka:
- Jajka (5 białek);
- Cukier (pół szklanki);
- Mąka ziemniaczana (2 łyżki).

eprasa.pl b895884e34

Sudoku na dobry dzień

	9					4	8	3
			5		9			
2	6	7	4		3		9	
		3		4	5			8
7				3		5	2	9
6			8	9	7	3		1
	3		9	5			1	
1			3		4	8	5	
	5				1	9		4

		3	2	9			8	6
		6	3	4	8		2	7
		5		6	7		3	4
4			6				7	3
3		2	4	8		6		9
6	5		7	2				1
9		7			2			8
2		8						
5		4	8					

Na wesoło

Pyta syn ojca:
– Kto to jest alkoholik?
– Widzisz synu te cztery drzewa? Alkoholik widzi osiem.
– Ale tato, tam są tylko dwa drzewa.

Młody rolnik ogląda i poucza sąsiada, właściciela sadu:
– Pan ciągle pracuje starymi metodami, sąsiedzie. Będę zdziwiony, jeśli z tego drzewa uda się panu zebrać chociaż 10 kg jabłek.
– Ja też będę zdziwiony, bo zawsze zbieram z niego gruszki.

Hrabina pyta sługi:
– Janie, co robi hrabia?
– Leży i nie oddycha.
Na to hrabina:
– A tak, on zawsze był leniwy.

Żona odeszła od męża do matki:
– Jak tylko wyszłam z domu, usłyszałam wystrzał. Zawróciłam i wiesz, co się stało?
– Co? – pyta przerażona mama.
– Ten bydlak otworzył szampana!

Kowalska po raz drugi staje przed sądem:
– Ile pani ma lat?
– Trzydzieści osiem, wysoki sądzie.
– Pięć lat temu mówiła pani to samo!
– Ależ oczywiście, wysoki sądzie. Ja nigdy nie zmieniam zeznań.

Przychodzi klient do zakładu pogrzebowego i pyta pracownika:
- Czy jest szef?
- Szefa nie ma, wyjechał po towar.

Tomasz po naszymu

Na bezrok udo sie na zicher!

Tomasz Nowak

Bardzo my chcieli, ale niy szafli my tego. Rekordu na Świyncie Rozbarku niy boło. We ślonskiym łoblecyniu miało sie skludzić tam 467 ludzi, a richtich skludziolo sie 413. To trocha za mało, ale przeca tyz bardzo dużo. Tak po prowdzie to jo jesce nigdy niy widzioł zech - i na pewno niy ino jo - tyla chopionek i łoblecynych we ślonskie łachy chopów. Jesce nigdy niy widzioł zech łoroz tyla purpurek i cornych hutów, tyla szpigeltuchów i bruclików, tyla fortuchów i jelynioków. I to niy we muzeum na manekinach, ale na ludziach. A nojbarzi jest zech rod tymu, co łojcowie wziynli ze sobom tyla tyz łobleconych po naszymu bajtli. Niy ma co godać: niy szafli my tego, ale stało sie coś fest ważnego. Ślonzoki pokozali moc. I kożdy fto tam przizoł terozki wiy, co tych, co Ślonsk majom we zocy jest mocka.

Ale styknie juz ty chwolby. Ślonzok sie niy chwoli, ino robi. Bezto cza wartko, ale mondrze pomyśleć, jak zrobić, coby na bezrok tyn rekord pobić, bo mom nadzieja, co sie niy poddowomy i zaś sie trefiymy na Świyncie Rozbarku (i że niy bydzie juz taki hicy, bo niy szło szczimać). Kożdy godoł, co sama impreza narychtuwano boła jak cza: do porzondku, z atrakcjami dlo wszyskich, a nojbarzi dlo bajtli, z rozmachym i na dobrym placu. Tu nicego bych niy zmiynioł, a prezesowi Skarpy Bytom Dobromirowi Bujakowi musa pogratuluwać. Tyn chop niyjedno poradzi. I gynał to samo idzie pedzieć ło Towarzystwie Miłośników Rozbarku.

BYTOM.PL

Wionki ino do modych frelek!

A co cza poprawić? Musymy wiyncy i gośni godać ło Świyncie Rozbarku. Koniecnie musi być wiynkszo reklama tego wydarzynio, a lekko skludzymy do Bytomia dwa, abo i czi razy tyla łobleconych po ślonsku ludzi. Łońskigo roku nojwiyncy przijechało ze Bytonia, ze Cidrów, z Piekor, ze Świyrklańca, Tarnowskich Gór i Chorzowa. A przeca nom cza tyz ludzi z okolic Rybnika, Mikołowa, Pszczyny, Mysłowic, Woźnik i Raciborza - z cołkigo Ślonska. Tam tyz radzi łoblykajom sie po chopsku, choć oczywiście niy majom strojów rozbarskich ino swoje, tyz fest gryfne. Tam tys som Ślonzoki, ftore przajom tradycji. I łonych cza zaprosić. ■

Horoskop na tydzień

Baran
Wszystko, co dotychczas szło w niewłaściwym kierunku, zmieni swój bieg. Sprawy, których długo nie potrafiłeś ułożyć, wreszcie zaczną się rozwiązywać. Możesz głęboko odetchnąć, ponieważ na dłuższy czas kłopoty odsuną się na bok. Bądź bardziej wyrozumiały i mniej krytyczny, a kontakt z ludźmi z najbliższego otoczenia na dobre ulegnie poprawie.

Byk
Nie trać czasu na błahe sprawy. Ktoś z rodziny potrzebuje twojej pomocy. Zamiast skupiać się na swoim życiu towarzyskim, udziel mu potrzebnego wsparcia. W innym wypadku możesz żałować podjętej decyzji. Pamiętaj, że raz powzięta zła decyzja będzie rzutowała na wasze przyszłe relacje. Bądź czujny i rozważny, by nie umknęło ci coś ważnego.

Bliźnięta
W najbliższym tygodniu towarzyszyć ci będzie uczucie wyobcowania i osamotnienia. Zadbaj o siebie i przebywaj wśród ludzi, nawet jeśli nie masz na to zbytniej ochoty. Najbliżsi mogą poprawić Ci nastrój, jeśli tylko otworzysz się na ich towarzystwo. Nie martw się, jesienna chandra szybko minie, jeżeli nie zamkniesz się w czterech ścianach. Wykorzystaj to, a odzyskasz poczucie zadowolenia.

Rak
Możesz sporo zarobić. Rozplanuj obowiązki tak, by wykonać swoje zadania w godzinach pracy. Zabieranie pracy do domu nie przyniesie nic dobrego. Pamiętaj, że rodzina potrzebuje twojej bliskości, a myślenie wyłącznie o pieniądzach może zapędzić cię w ślepy zaułek. Uważaj na swoje zachowanie w towarzystwie. Twoje niekonwencjonalne żarty mogą kogoś zranić.

Lew
Nie podejmuj pochopnych decyzji. Bliska osoba zarzuci ci zaniedbanie i brak starań, zamiast obrażać się, odejdź od swoich spraw i skup się na tym, co dotyczy was dwojga. Zacznij działać, w innym wypadku twoje zachowanie może skończyć się poważną kłótnią. Nie wdawaj się w przelotne flirty. Takie znajomości mogą przynieść wyłącznie kłopoty.

Panna
Nadchodzący tydzień przyniesie natłok obowiązków. Zachowaj spokój i dobrze rozplanuj swój czas, abyś był w stanie wypełnić, chociaż część zadań. Nie odkładaj spraw na później. Nadmiar zadań może cię przytłoczyć. Nie pozwól ponieść się emocjom. O konflikt z bliskimi nie będzie trudno. Napięta sytuacja da w kość zarówno tobie, jak i całej twojej rodzinie. Myśl pozytywnie, bo taka atmosfera nie potrwa długo.

Waga
Wycisz się i uspokój nadszarpnięte nerwy. Nie analizuj przeszłości, bo tego, co już się stało, nie da się zmienić, a ciągłe myślenie może poważnie odbić się na twoim zdrowiu psychicznym. Zajmij się czymś, co pozwoli ci odpocząć. Czasem poddanie się losowi jest najlepszym wyjściem z sytuacji. Odczekaj moment, a sprawy same zaczną się układać.

Skorpion
Unikaj podejmowania ryzyka. Nadchodzący tydzień nie będzie sprzyjał ci w poważnych krokach. Niech nie skusi cię możliwość zyskania łatwych pieniędzy. Źle podjęta decyzja odbije się na twojej przyszłości i z czasem przyniesie masę kłopotów. Kieruj się swoją intuicją i z rozwagą podchodź do padających propozycji. Ktoś próbuje kopać pod tobą dołki, więc uważaj, by nie dać się zwieść pozorom.

Strzelec
W najbliższych dniach staniesz się duszą towarzystwa. Twoja popularność zapewni ci wiele ciekawych spotkań. Nie trać jednak rozumu. Pamiętaj, kto jest dla ciebie najważniejszy i nie daj się ponieść chwilowym zachwytom nowo poznanych osób. Możesz stracić coś cennego, a przelotne znajomości nigdy ci tego nie wynagrodzą. Nie warto ryzykować prawdziwych przyjaźni dla chwilowych uniesień.

Koziorożec
W stosunku do swoich bliskich nie bądź zanadto wyrozumiały i pobłażliwy. Twój ugodowych charakter może doprowadzić do tego, że ludzie z twojego otoczenia zaczną wykorzystywać twoją naiwność. Nie daj się oszukiwać i bacznie przyglądaj się temu, co robią twoi najbliżsi. Może nadszedł czas na zmianę osoby, z którą chcesz iść przez życie?

Wodnik
Nadchodzący tydzień niesie ze sobą dużo zmian. Czekają cię zawirowania, które tylko pozornie niosą problemy. Dzięki temu zwolnisz tempo i zaczniesz uważniej przyglądać się sprawom, które cię dotyczą. W najbliższym czasie masz szansę na realizację nawet najbardziej szalonych pomysłów. Nie rezygnuj z nich tak łatwo. Próbowanie nowych rzeczy zawsze poszerza doświadczenie.

Ryby
W najbliższych dnia poświęć więcej czasu na rozmowy z członkami rodziny. Nadchodzące wydarzenia sprawią, że zaczniesz się zastanawiać nad tym, czy jesteś wystarczająco dobrym partnerem i rodzicem. Nie martw się na zapas, wszystko jest do naprawienia. Wystarczą dobre chęci i odsunięcie spraw zawodowych na dalszy plan.

eprasa.pl b895884e34

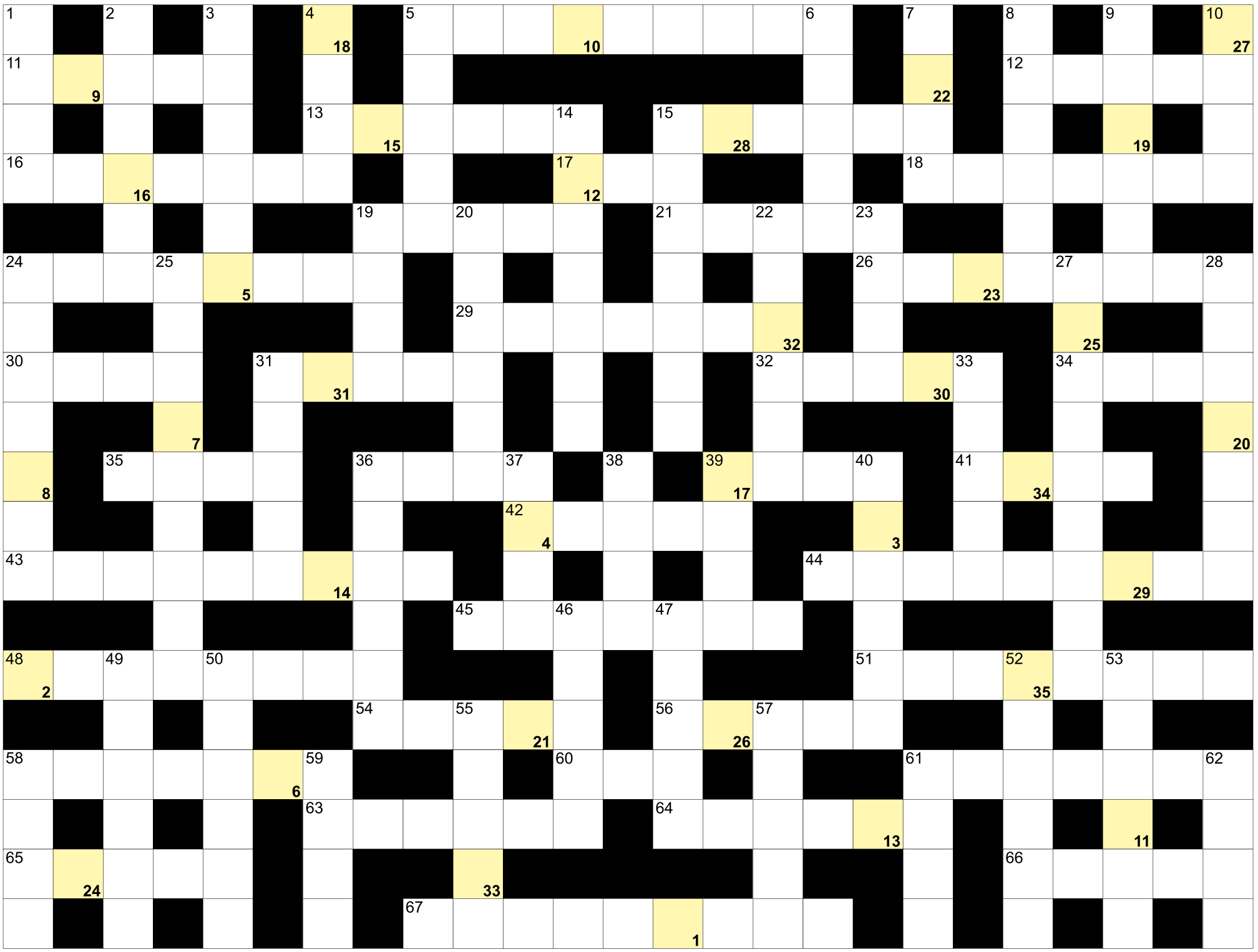

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 35, utworzą rozwiązanie:

1	2		3	4	5	6	7	8	9	10		11	12	13	14	15	16	17		18	19	20	21	
22	23	24	25	26	27		28	29	30	31		32	33	34	35									

POZIOMO: 5) stopień oficerski; 11) rośliny lecznicze; 12) Kulesza, polska aktorka; 13) przeciwpchelna dla psa; 15) dawne podium dla kata; 16) w nim kredki i długopisy; 17) mniej niż dwa; 18) wypoczynkowy lub wczasowy dla turystów; 19) wrony i kukułki; 21) pierwiastek Ac; 24) przyprawa z pąków kwiatowych; 26) niejeden w muzealnej gablocie; 29) Kotarbiński, polski filozof; 30) najważniejsze w rowerach; 31) zarozumiałość, nadętość; 32) góra, siedziba greckich bogów; 34) kanapka z opiekacza; 35) najszybszy bieg konia; 36) szwedzki samochód; 39) Disney, twórca Myszki Miki; 41) Cd dla chemika; 42) przepływa przez Lucernę; 43) legendarna zatopiona wyspa; 44) knieć błotna inaczej; 45) rzymska na obiad; 48) żona Orfeusza; 51) stolica Indonezji; 54) między żeńskim, a nijakim; 56) Ken, autor "Lotu nad kukułczym gniazdem"; 58) obok kierowcy; 60) 19 litera alfabetu greckiego; 61) elektryczna dla biegaczy; 63) jeden ze zmysłów; 64) do napychania pierzyn i poduszek; 65) ciężarówka z Austrii; 66) i sportowe, i nocne; 67) detektor inaczej. **PIONOWO:** 1) pracz wśród zwierząt; 2) rzeczna klęska żywiołowa; 3) Mg na skurcze; 4) operacyjny w szpitalu; 5) drogowy lub morski przestępca; 6) dawne skrzynie podróżne; 7) narodowy instrument japoński; 8) linka poręczowa na statku; 9) Pierre, francuski projektant mody; 10) London, napisał "Białego Kła"; 14) dała nić Tezeuszowi; 15) łódź ratunkowa na statku; 19) do wypalania gliny; 20) drewniana budowla w ogrodzie; 22) chlewna to świnie; 23) Filip, założyciel Oratorian; 24) rzeka w Tuluzie; 25) największe jezioro Litwy; 27) specjalista od wad zgryzu; 28) najsłynniejszy wrak transatlantyka; 31) sądził Jezusa; 33) rewia, prezentacja; 36) Husajn, były dyktator Iraku; 37) nad oczami; 38) ser klagany krócej; 39) mniejsze od miast; 40) nie miękki; 46) Piaf, francuska piosenkarka; 47) nabycie auta lub masła; 49) Ryszard dla kolegów; 50) pełnią je apteki; 52) kolorowa do rysowania; 53) była stolica Birmy; 55) ... Zjednoczone Ameryki; 57) reperował buty; 58) waluta Argentyny; 59) z premierem i ministrami; 61) pocisk do kuszy; 62) polityczny dla uchodźców.

KUPON
ŻYCIE BYTOMSKIE
38

Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon wartości 50 zł na usługi, które oferuje Gabinet Kosmetyczny Classic. Rozwiązania krzyżówki prosimy przesłać na adres redakcji
41-902 Bytom, Rynek 19

Z dopiskiem: wyrażam zgodę na publikację danych osobowych (imienia i nazwiska) w tygodniku Życie Bytomskie.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązania krzyżówki nr 31 otrzymuje Pani Dorota Lazaj. Gratulujemy!

GABINET CLASSIC
KATARZYNA KRÓL

GABINET KOSMETYCZNY CLASSIC
Katarzyna Król, ul. Murarska 1/1 Bytom,
Tel. 797 279 560
Oferujemy szeroki zakres usług kosmetycznych.
Stylizację brwi i rzęs.
Stylizację paznokci. Pedicure. Makijaż.

eprasa.pl b895884e34

USŁUGI

CYKLINIARSKIE. Układanie. 32/282-58-07, 501-604-735.

ŚWIADECTWA energetyczne. 606-307-123.

REMONTY dachów. 505-015-176.

ELEWACJE, ocieplenia. 797-718-267.

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98.

ELEKTRYK 662-721-765.

KOSZENIE- wycinka i skracanie drzew oraz opróżnianie mieszkań i piwnic. 607-219-491.

0 zł dojazd w centrum Bytomia. Naprawa sprzętu AGD. Umiarkowane ceny. 791-268-219.

MALOWANIE, tapetowanie, gładzie, panele. 668-49-31-39, 32/281-10-13.

CERTYFIKOWANY Tarocista zaprasza – Tarot, rytuały, doradztwo duchowe, Adam Skorobohaty. Tel. 513-407-555.

NAPRAWY, remonty, malowanie, tapetowanie, kafelkowanie. Wod.-kan., gaz., elektryczne. 503-499-438.

MALOWANIE, tapetowanie, gładzie, kafelkowanie. 798-579-256.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIMY: dom, mieszkanie, kamienicę, garaż, działkę, ogródek, udziały w nieruchomościach, skomplikowany stan prawny, zadłużone i inne. 518-559-443. Cały Śląsk.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z tv, Internet z dostępem do kuchni i pralni w Chorzowie. Cena 1500 zł miesięcznie/lub pobyt jedna osoba/doba 50 zł. Tel. 730-999-955.

SPRZEDAM dom w Orzechu. 606-214-620.

MOTORYZACJA

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430.

AUTOHANDEL. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341.

AUTOSKUP. Płacimy gotówką. Najlepsze ceny, dojazd. 515-274-430, 602-871-305.

RÓŻNE

BESKIDY w październiku, 7 dni od 1050 zł, dla emerytów/rencistów z 20% dofinansowaniem. Organizujemy również tradycyjne święta Bożego Narodzenia. Możliwość dowozu 501-642-492.

FINANSE

SZYBKA pożyczka, z komornikiem. 32/260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o

POŻYCZKA na telefon, online. 780-116-672.

Czy w Twojej rodzinie jest problem z alkoholem?

Przyjdź, pomożemy Ci.

Bytomskie Stowarzyszenie Rodzin Abstynenckich „Odrodzenie".

Zapraszamy codziennie od poniedziałku do niedzieli w godz. 17.00-19.00, ul. Wrocławska 5/13, tel. kont. 32/280 60 00.

REKLAMA

GABINET UROLOGICZNY + USG
lek. Jan Wilczek
specjalista urolog
Przyjmuje w środy 15.30-18.00
ul. Podgórna 9
Tel. 32/282-83-38, 601-411-806

REKLAMA

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZY
Bytom, ul. Zamenhofa 2/2
Rejestracja telefoniczna
729-979-931, 32/281-17-38
STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
PROTETYKA, IMPLANTY
Krótkie terminy!

REKLAMA

KANCELARIA ADWOKACKA, ADWOKAT SYLWIA PETELICKA
Bytom, ul. Jagiellońska 6/19,
rozwód, podział majątku wspólnego, sprawy rodzinne, spadkowe, karne.
Tel. 739 973 707, strona internetowa: https://adwokatpetelicka.pl

REKLAMA

Twoja firma potrzebuje reklamy?

Zadzwoń 508-659-284

napisz reklama@zyciebytomskie.pl

GABINET UROLOGICZNY
dr n.med. WOJCIECH MARTULA
specjalista urolog, chirurg
choroby układu moczowego, prostaty, niepłodność męska, stulejka, nietrzymanie moczu u kobiet, konsultacje, badania, USG, zabiegi operacyjne.
Chirurgiczne usuwanie zmian skórnych: brodawki, guzki, blizny + badanie histopatologiczne.
Przyjmuje MĘŻCZYZN, KOBIETY I DZIECI.
ZBM ZDROWIE
Bytom,
ul. Powstańców Warszawskich 64,
tel. 603-204-646, 32/745-42-37

REKLAMA

Dyrektor Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów w Bytomiu,

informuje o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń tutejszego Zarządu, na stronach MZDiM i BIP, wykazu nieruchomościbędących własnością gminy przeznaczonych do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym: pod ustawienie (kiosku, reklamy, kawiarenek, kontenerów itp.) poza pasem drogowym.

REKLAMA

ŚLĄSKIE CENTRUM MEDYCYNY SĄDOWEJ

Śląskie Centrum Medycyny Sądowej w Bytomiu przy ul. Piekarskiej 103
665 100 353
www.scms.com.pl

Oferujemy pełną gamę badań histopatologicznych i cytologicznych:

- Badania immunohistochemiczne.
- Cytologiczne z materiału dostarczonego – cytologia ginekologiczna, materiał z biopsji.
- Cytologiczne z wykonaniem biopsji aspiracyjnej cienkoigłowej pod kontrolą USG.
- Możliwość uzyskania wyniku w dniu badania.
- Pełny zakres badań w dziedzinie medycyny sądowej oraz szeroki zakres opiniowania medyczno-sądowego w sprawach karnych oraz cywilnych.

REKLAMA

REKLAMA

ważne telefony

Pogotowie ratunkowe **999**

Pogotowie ratunkowe w Radzionkowie **999**

Policja **997, 112, 478-533-200**

Straż pożarna **998, 478-510-200**
sekretariat: **478-510-220**

Dyżurny Straży Miejskiej
986, 32/281-18-24
(przez całą dobę)
skargi sms **530-809-400**
(tylko dla osób głuchoniemych)

Zgłaszanie awarii wodociągów i sieci kanalizacyjnej **994**
(połączenie bezpłatne)

Miejski Zarząd Dróg i Mostów
32/396-97-01

Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne **32/396-71-00**

Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna
ul. Moniuszki 25, 41-902 Bytom
tel. **32 397-66-66**
fax. **32 397-66-00**
poniedziałek – piątek 7.30 – 15.05

Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego
32/ 388-76-15

POGOTOWIA:
Gazowe **992, 32/ 398-50-00**
Energetyczne **991, 32/ 303-09-91**
Wodno-kanalizacyjne
32/ 396-71-74 (połączenie bezpłatne) i **32/ 396-71-05**

Telefon zaufania AA we wtorki, środy, czwartki w godz. 17.30-19.30 **32/ 280-60-00**

ŻYCIE BYTOMSKIE

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ TYGODNIKA ŻYCIE BYTOMSKIE

Zapraszamy!
41-902 Bytom, Rynek 19

e-mail:
reklama@zyciebytomskie.pl,

tel. 508-659-284

ŻYCIE BYTOMSKIE
41-902 Bytom, Rynek 19

Tygodnik lokalny ukazujący się w Bytomiu i Radzionkowie.
Wydawca: Życie Bytomskie Sp. z o.o. (nr KRS 0000 49 0060)
Redaguje zespół: Tomasz Nowak - redaktor naczelny, Marcin Hałaś, Marcin Pawlenka.
Biuro reklam i ogłoszeń: Mariola Kubica tel. 508-659-284,
e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl

Skład: Paweł Przygodziński (EMILDESIGN)
Druk: Polska Press Sp. z o.o.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada, materiałów niezamówionych nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich adiustacji i skrótów.

eprasa.pl b895884e34

SHARK TOP TEAM
Bytom

Jak trenować to z najlepszymi!

Zapraszamy wszystkich chcących rozpocząć swoją przygodę ze sportami walki do naszego klubu **ul. Składowa 2 w Bytomiu.**

Więcej informacji na naszym facebooku **Shark Top Team Bytom** lub pod numerem tel. **516 177 333**

MMA • Boks • K1 • Bjj • Zapasy

REKLAMA

-1937- Kwapisz

Najsmaczniejsze pieczywo, najlepsza kawa, najświeższe informacje. „Życie Bytomskie" w naszej sieci sklepów!

- Miechowice, ul. Daleka 12
- Miechowice, ul. Francuska 60
- Stolarzowice, hala targowa Bytom
- Szombierki, ul. Orzegowska 6
- Dworzec PKP Bytom, pl. Wolskiego 1
- Bytom, ul. Wrocławska 11
- Bytom, Rynek
- Bytom, ul. Łużycka 2a
- Szombierki, ul. Mazurska 3
- Bytom, pl. Akademicki 7
- Bobrek, ul. Zabrzańska 134

www.piekarniakwapisz.pl

REKLAMA

Mistrzowskie strzelanie Natalii Michalskiej

ŻYWIEC. NATALIA MICHALSKA Z CZARNEJ STRZAŁY BYTOM W EFEKTOWNY SPOSÓB WYSTRZELAŁA MISTRZOSTWO POLSKI. TO PIERWSZY TAKI SUKCES BYTOMSKIEGO ŁUCZNICTWA. DRUŻYNOWO REPREZENTANTKI CZARNEJ STRZAŁY Z BRĄZOWYM MEDALEM.

Tomasz Nowak

Nasz klub wysłał do Żywca aż 9 zawodników, w tym 6 kobiet. Były to Martyna Stach, Natalia Michalska, Ewelina Jadczyk, Anna Szymańska, Anna Kołodziejczyk, a także Małgorzata Janicka. Natomiast w drużynie męskiej zaprezentowali się Jakub Dutkowski, Stanisław Sypion oraz Bolesław Szołtysik.

Po rundzie kwalifikacyjnej Stach była 3., Michalska 9., Jadczyk 25., Szymańska 27., Dutkowski 28., Kołodziejczyk 43., Janicka 48., Sypion 51., a Szołtysik 53. Tego samego dnia walczono także o tak zwane małe medale, odbywały się bowiem strzelania rundy FITA na 70, 60, 50 i 30 metrów (wśród kobiet) oraz 90, 70, 50 i 30 metrów (wśród mężczyzn).

Świetnie spisała się Martyna Stach, która wygrała konkurencję 70 metrów z wynikiem 618 punktów, a dodatkowo zdobyła brązowy medal na odległość 30 metrów z wynikiem 345 punktów. To nie wszystkie osiągnięcia coraz lepiej się prezentującej młodej bytomskiej łuczniczki, bo na 60 oraz 50 metrów była dwa razy w pierwszej ósemce. Z kolei Michalska zdobyła brązowy medal na odległość 50 metrów z wynikiem 317 punktów.

FB CZARNA STRZAŁA

Złota Natalia Michalska

Brązowe łuczniczki

W strzelaniach drużynowych najlepiej zaprezentowała się drużyna kobiet, która zajęła 3 miejsce, sięgając po brąz. W 1/4 finału reprezentantki Czarnej Strzały zwyciężyły LKS Mazowsze Teresin 5:4. Niestety, w półfinale musiały uznać wyższość zawodniczek ze stołecznego Marymontu po kolejnym emocjonującym barażu ulegając minimalnie 26:28. Drużyna męska przegrała swój pojedynek w 1/8 finału i zajęła ostatecznie 11. miejsce.

W mikstach najlepiej zaprezentowali się Martyna Stach oraz Jakub Dutkowski, którzy zajęli 7 miejsce. W 1/12 finału pokonali zdecydowanie jeden z wrocławskich zespołów, a następnie w 1/8 finału wygrali w barażu z zespołem Marymontu 18:15. W 1/4 musieli uznać wyższość najlepszego żywieckiego miksta z wynikiem 0:6. Mikst w składzie Natalia Michalska i Stanisław Sypion zajął 15. miejsce, a mikst Eweliny Jadczyk i Bolesława Szołtysika zakończył rywalizację o trzy pozycje niżej.

Ostatniego dnia mistrzostw przyszedł czas na to co najważniejsze, a więc walkę indywidualną. W 1/48 finału Szołtysik oraz Sypion zwyciężyli w swoich pojedynkach. Niestety, wszyscy panowie w 1/24 finału musieli uznać wyższość swoich przeciwników. Natomiast nasze trzy panie: Szymańska, Janicka oraz Kołodziejczyk dotarły do 1/24 finału.

Szła jak burza

Reszta spisała się lepiej. Ewelina Jadczyk zwyciężyła pewnie w 1/24 finału z Martą Wysocką (UKS Hubal Białystok) 6:0. W 1/16 finału zmierzyła się z Kamilą Napłoszek (SŁ Marymont Warszawa). Doszło do barażu, lecz Ewelina musiała zakończyć swoją rywalizację ostatecznie na 19 miejscu.

Martyna Stach w 1/16 finału wygrała z Dominką Wolniczką (OŚ AZS Poznań) 6:4, a następnie w 1/8 finału spotkała się z Agatą Bulwą (MLKS Dąbrovia Dąbrowa Tarnowska) i niestety musiała uznać wyższość tej zawodniczki 0:6. W efekcie zakończyła rywalizację na 16. miejscu.

Natalia Michalska w drodze po złoto i tytuł najlepszej łuczniczki w Polsce w 1/16 finału szła jak burza. Najpierw pokonała Jagnę Kornowicz (KS Drukarz Warszawa) 6:2. W 1/8 finału zmierzyła się z Kamilą Napłoszek, z którą wygrała 7:1. W 1/4 finału spotkała na swojej drodze Magdalenę Śmiałkowską-Zawiszę (KS Społem Łódź). Po bardzo zaciętym i wyrównanym pojedynku zwyciężyła z wynikiem 6:4 wchodząc do strefy medalowej. W półfinale zmierzyła się z Otylią Strzałką (LKS Łucznik Żywiec) wygrywając 6:2, a w finale czekał ją pojedynek z Kariną Kozłowską (LKS Łucznik Żywiec), który również zakończył się wynikiem 6:2, co dało naszej zawodniczce złoto oraz tytuł Mistrzyni Polski. Nasz zespół przygotowali trenerzy Dawid Michalski oraz Klaudia Szmit. ■

Laury jak najbardziej uzasadnione

Czy można mieć lepsze potwierdzenie, że to był dobry wybór? Raczej nie. Jak już pisaliśmy Natalia Michalska z Czarnej Strzały Bytom została wyróżniona Sportowym Laurem Bytomia w kategorii indywidualnej, a wraz z Martyną Stach i Anną Kołodziejczyk dostała także Laur w kategorii drużynowej. Co ciekawe zawodniczki nie mogły osobiście odebrać nagród, bo właśnie w tym czasie sięgały po medale w Żywcu.

eprasa.pl b895884e34

Sukcesy deblowe i indywidualne

SZCZAWNO-ZDRÓJ, SZCZECIN, RAKOVNIK, ZABRZE. TRWA ŚWIETNA PASSA MŁODYCH TENISISTÓW ZIEMNYCH GÓRNIKA BYTOM. W OSTATNICH DNIACH POWAŻNE SUKCESY OSIĄGALI ONI ZARÓWNO W GRZE DEBLOWEJ, JAK I INDYWIDUALNEJ.

Tomasz Nowak

W grze podwójnej po raz kolejny w tym sezonie triumf zaliczył wyjątkowo utalentowany zawodnik bytomskiego klubu Szymon Kielan. W parze z Filipem Pieczonką po bardzo dobrej postawie na korcie wygrał turniej z cyklu LOTTO PZT Polish Tour, tym razem odbywający się w Szczawnie-Zdroju. Z południa nasi przenieśli się na północ kraju, a konkretnie do Szczecina, by wystartować w Challengerze ATP125. Liczyliśmy na dobry występ.

Z kolei Zuzanna Pawlikowska została półfinalistką w singlu i jednocześnie finalistką w deblu podczas silnie obsadzonego turnieju organizowanego w Serbii. To kolejny jej wielki, międzynarodowy sukces w ostatnim czasie.

Fantastyczne wieści dotarły do nas także z czeskiego Rakovnika. Rywalizująca właśnie tam Anna Kmiecik dotarła do ćwierćfinału singla oraz 1/8 debla, w którym partnerowała jej Maja Pawelska. Wszystko miało miejsce podczas turnieju ITF J200. W klubie przy tarnogórskiej podkreślają, że obydwie dziewczyny świetnie walczyły i pokazały ogromny potencjał na kortach.

Gratulacje należą się poza tym Poli Cichoń, która zajęła 2. miejsce w turnieju OTK U14 w sąsiednim Zabrzu. To nie wszystko, bo w grze deblowej, startując w parze z Zosią Hajda odprawiły z kwitkiem wszystkie rywalki i w efektowny sposób wywalczyły mistrzostwo. ■

FB GÓRNIK BYTOM

Pola Cichoń wywalczyła dwa tytuły na kortach w Zabrzu

ASTANA

Sonia Lniany druga na świecie

Sonia Lniany z Czarnych Bytom wywalczyła tytuł wicemistrzyni świata w Qazaq Kuresi.

BYTOM.PL

Ta bardzo widowiskowa i wywołująca u kibiców wielkie emocje dyscyplina sportowa jest na razie mało popularna, ale szybko zyskuje zwolenników. Qazaq Kuresi przypomina dżudo, zapasy oraz sumo, łącząc ich elementy. Podczas walk wedle przepisów można chwytać przeciwnika za ubranie i pas jedną lub obydwoma rękami, dozwolone są też chwyty za ramiona oraz tułów. W tej dyscyplinie nie liczy się wymiana ciosów oraz dźwigni, a punktowane są obalenia. Niedozwolone są natomiast walka na ziemi lub też w pozycji leżącej.

Mistrzostwa, w których uczestniczyła Lniany odbywały się w Kazachstanie - stamtąd wywodzi się Qazaq Kuresi. W fazie eliminacyjnej bytomianka dzięki świetnej postawie pewnie pokonała trzy rywalki i dotarła do finału. Tam spotkała się z utytułowaną reprezentantką gospodarzy. Po zaciętej walce uległa jej nieznacznie, ale srebrny medal przyjęła z wielką radością.

Wicemistrzyni świata na co dzień z powodzeniem uprawia dżudo w Czarnych Bytom. Teraz dzięki swemu sukcesowi może przyczynić się do wypromowania w Polsce Qazaq Kuresi. **TON**

REKLAMA

eprasa.pl b895884e34

ZAGRZEB

Walczyli dżudocy

Dżudoka Czarnych Bytom Wiktor Mrówczyński zajął wysokie 7. miejsce podczas rozgrywanych w miniony weekend Grand Prix w stolicy Chorwacji. Nasz zawodnik w dobrym stylu wygrał 2 walki wyraźnie pokonując rywali. Tyle samo razy musiał też uznać wyższość kolejnych przeciwników. W efekcie zapewnił sobie komplet punktów do rankingu światowego, co ma ogromne znaczenie. Był to pierwszy po olimpiadzie turniej z serii IJF Tour, wystartowało w nim wielu uznanych dżudoków.

Na matach w Zagrzebiu walczyły również nasze utalentowane, szybko rozwijające się młode dżudoczki Natalia Kropska oraz Martyna Glubiak. Po bardzo wyrównanych pojedynkach niestety przegrały one ze swymi przeciwniczkami i odpadły w 1. rundzie turnieju. Trenerem naszych był Paweł Zagrodnik. **IZO**

Na lodzie wszystko pod kontrolą

JANÓW TYCHY. NASZE HOKEJOWE DRUŻYNY PEWNIE OGRYWAJĄ KOLEJNYCH RYWALI. ICH NASTĘPCY TEŻ POKAZUJĄ WIELKĄ MOC.

FB POLONIA BYTOM HOKEJ

Podopieczni Bytomskiej Akademii Hokejowej

W minioną sobotę bytomskie hokeistki w Tauron Hokej Lidze grały w Tychach z tamtejszymi Atomówkami. Tylko w pierwszej tercji można było mieć jakieś wątpliwości, potem nasze wrzuciły turbodoładowanie i nastrzelały tyszankom 10 goli. W efekcie wygrały 10:0 (1:0, 6:0, 3:0). Kolejno trafiały: Karolina Późniewska, Ida Talanda oraz Alicja Mota (po dwa gole) i po jednym Milena Piasecka, Olivia Tomczok, Klaudia Chrapek oraz Amelia Firek.

W MHL z kolei nasi panowie spotkali się na wyjeździe z Naprzodem Janów, a więc zwycięzca ostatniego sezonu. Trzecia tercja zadecydowała o wyniku, bo po dwóch pierwszych było bez bramek. Za sprawą goli, których autorami byli Jakub Wilk i Kiryl Yastrabau poloniści zwyciężyli 2:0.

Najmłodsi hokeiści bytomskiego klubu też radzą sobie świetnie. Ci z roczników 2015 i młodszych prowadzeni przez trenera Tomasza Pawłowskiego wygrali 14 na 14 spotkań zdobywając złoto na turnieju w Oświęcimiu. Następnie udali się na turniej do czeskiego Cieszyna. Wygrali tam wszystkie spotkania i całą imprezę. W jej finale nie dali szans pierwszej drużynę Ocelari Triniec A.

Z kolei drużyna młodzika, w której składzie znaleźli się uczniowie Szkoły Podstawowej Mistrzostwa Sportowego rozegrała mecz z Naprzód Janów Katowice w śląskiej lidze młodzika. Nasi odnieśli zwycięstwo 5:2.

I wreszcie na turnieju w Toruniu nasi najmłodsi z Akademii Hokejowej BS Polonii rozegrali 14 spotkań. Bilans to 13 zwycięstw i 1 remis, czyli rewelacyjny występ. **TON**

CZĘSTOCHOWA RADZIONKÓW SZOMBIERKI MIECHOWICE

Woda zalała boiska, mecze odwołano. Ale Silesia grała

ZAPLANOWANE NA MINIONĄ SOBOTĘ MECZE WIĘKSZOŚCI NASZYCH DRUŻYN PIŁKARSKICH ZOSTAŁY ODWOŁANE. NO BO JAK TU GRAĆ, SKORO MURAWY BOISK ZNALAZŁY SIĘ POD WODĄ. PORADZIŁA SOBIE Z NIĄ JEDYNIE SILESIA MIECHOWICE. I TO SIĘ JEJ OPŁACIŁO.

FB POLONIA BYTOM

Murawa boiska Skry zamieniła się w bajoro

Najdłużej nadzieją na to, że jednak uda się wygrać z potężnymi i niemiłosiernymi siłami natury żyli zawodnicy Polonii Bytom. W sobotę w ramach Betclic 2.Ligi czekało ich spotkanie ze Skrą Częstochowa. Koło południa wszystko stało się jasne: nie da się kopać piłki na boisku w dużym stopniu zamienionym w bajoro, a tak właśnie wyglądał obiekt Skry. Mecz odwołano, jego nowy termin poznamy niebawem.

Sytuacja zrobiła się zatem nietypowa, bo będący na wysokiej fali wznoszącej (sześć zdecydowanych wygranych w siedmiu kolejkach) niebiesko-czerwoni mają już dwa zaległe spotkania. Przypomnijmy, że przed tygodniem nie odbyło się ich starcie z rezerwami Zagłębia Lubin, bo kilku znaczących piłkarzy tego zespołu powołano do młodzieżowej reprezentacji narodowej.

Teraz czas na Lubin

W efekcie z lubinianami Polonia zmierzy się w najbliższą środę o godzinie 19 przy ulicy Piłkarskiej. Oczywiście, jeśli do tego czasu sytuacja pogodowa się unormuje. Według ostatnich prognoz meteorologicznych ma tak być. Komplet publiczności mile widziany. Podobnie jak jej gorący doping. Warto podtrzymać złotą serię.

Mimo tych zaległości w tabeli nasi wciąż są bardzo wysoko, a jeśli wygrają dwa razy, bo mogą nawet zostać liderem. Wszystko wskazuje na to, że będą jedną z ekip mających największe realne szanse na bezpośredni awans na zaplecze ekstraklasy.

Czwartoligowe Cidry też nie wyszły na boisko. Rankiem w sobotę na oficjalnym klubowym Facebooku pojawił się następujący komunikat: „W związku z intensywnymi opadami deszczu, prognozą na kolejne godziny oraz stanem boiska w Radzionkowie informujemy, że zaplanowane na dziś spotkanie z GKS II Tychy zostaje odwołane."

W Miechowicach kopali

Deszcz zablokował też zawodników Szombierek Bytom. Ci w ramach kolejki V ligi mieli podejmować rezerwy sosnowieckiego Zagłębia. To mecz na szczycie. Kłopotów nie mieli natomiast gracze Silesii Miechowice. Ci ciesząc się całkiem jak na taki poziom opadów dobrym stanem boiska wystąpili i ograli Zielonych Żarki 6:4 (3:1). Trafiali: Dudziński, Thiel, Sadowski, Saternus, Rożek i Hoffmann. Pojedynek był niesamowity.

Miechowiczanie dzięki ładnej i skutecznej grze prowadzili już 4:1 i wydawało się, że wszystko jest już definitywnie rozstrzygnięte, ale z niewiadomych przyczyn pozwolili gościom na to, by szybko ich doszli i potem jeszcze wyrównali. Zrobiło się nieco nerwowo, ale miejscowi w końcu odzyskali kontrolę nad wydarzeniem. Dwa zwycięskie, szybko zdobyte gole wbili już w samej końcówce.

Co ciekawe poza meczem Silesii Miechowice w V lidze odbył się jeszcze tylko jeden inny. Reszta nie doszła do skutku z powodu zalania boisk. W A i B klasie też nie rywalizowano, bo się nie dało. Nowe terminy gier zostaną zaprezentowane już wkrótce. **TON**

BYTOM

Czas na półmaraton

JUŻ W NAJBLIŻSZĄ SOBOTĘ, 21 WRZEŚNIA RUSZY 15. PKO BYTOMSKI PÓŁMARATON. NA RAZIE NA LISTACH STARTOWYCH WIDNIEJE PONAD 1450 NAZWISK W KILKU KATEGORIACH. MOŻE ZATEM PAŚĆ FREKWENCYJNY REKWENCYJNY REKORD.

Listy startowe zawodów są jeszcze otwarte. Zapisy potrwają do 17 września przez formularz internetowy. Poza tym można zgłosić się 19 i 20 września w Biurze Zawodów.

Biegacze pobiegną zarówno na dystansie półmaratonu – 21 km, ale również 10 km oraz 5 km. Poza tym zmierzą się miłośnicy Nordic Walking: na 5 i 10 km. Start i meta podobnie jak w poprzednich edycjach zostaną urządzone na parkingu Centrum Handlowego Atrium Plejada przy al. Jana Nowaka-Jeziorańskiego 25.

Najlepsi w swych kategoriach otrzymają atrakcyjne nagrody. I jak zwykle wśród wszystkich tych, którzy dotrą do mety rozlosowany ma być samochód toyota aygo. Jest zatem z pewnością o co walczyć. **TON**

eprasa.pl b895884e34